

# DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), środa, dnia 12 lutego 1935 r.

Nr. 35

## Poczucie odpowiedzialności

Przed kilkunastu dniami na tem tutaj miejscu zwróciliśmy uwagę opinii publicznej na szerzącą się w zastraszający sposób akcję czynników komunistycznych w Polsce. Głos nasz był wówczas w prasie polskiej zupełnie odosobniony, jakby lekceważono niebezpieczeństwo komunistyczne. Szereg wypadków ostatnich dni podniesione jednak przez nas zagadnienie coraz bardziej aktualizuje. Dziś w nasz ton przestrogi uderza większość prasy polskiej, budząc czujność społeczeństwa wobec kreciej roboty wicherzycieli.

Sytuacja gospodarcza kraju jest ciężka, bezrobocie gwałtownie wzrosło, spadły natomiast możliwości przyjęcia nędzy mas z pomocą. Nawrót ostrej zimy nie wróży szybkiej poprawy na tym odcinku. Nie jesteśmy zresztą w sytuacji odosobnionej — z trudnościami gospodarczymi walczą i inne państwa. Bezrobocie stało się palącym problemem dnia we Francji, w Niemczech ludności brak podstawowych środków żywności, we Włoszech państwo żąda od swych obywateli najwyższych wyrzeczeń na rzecz wojny w Abisynji — ściągane z rąk obrączki ślubne na skarbiec narodowy są tego znamionem. Trudno, aby Polska, jako kraj biedny, mogła być w lepszej sytuacji; trudno, aby tylko u nas rzeki płynęły mlekiem i miodem.

W takich warunkach narasta w społeczeństwie rozgoryczenie, ludzie są niezadowoleni, zrozpaczeni i skłonni do zbyt emocjonalnych reakcji. Mielimy więc w kilku miasteczkach Wielkopolski przykre demonstracje bezrobotnych, które nie wszędzie miały przebieg spokojny. Czy one wzmoży istniejące środki na pomoc dla głodnych i zziębniętych? Czy zwiększyły możliwości zatrudnienia? Czy w czemkolwiek poprawiły sytuację gospodarczą kraju? Oczywiście, że nie. Przeciwnie. Pogłębiły rozgoryczenie a przedewszystkiem stworzyły nastrój — mętnej wody, w której komunistyczni agitatorzy chcą łowić rybki anarchii. Wszelkie skłócenie przynosi tylko korzyści akcji wywrotowej. A mało to działaczy komunistycznych zwolniła z więzień ustawa amnestyjna?

Niewątpliwie łatwiej jest wzywać do... zmniejszenia podatków, krytykować posunięcia rządu, wytykać błędy, wskazywać na głód i nędzę, niż apelować do społeczeństwa o spokój, opanowanie nerwów i o poczucie odpowiedzialności. Odpowiedzialność obywatela za losy państwa jest pojęciem nieuchwytnym w określeniu, gdy wszyscy są syści, skarb pełny i Oczywiście nie grozi. Obywatel żyje jak pączek w masle i nawet pomyśleć nie potrzebuje, że stanowi jedną z decydujących części organizmu państwowego. Inaczej jest w okresach ciężkich i przełomowych, a takim jest niewątpliwie okres obecny. Wtedy własne kłopoty i zmartwienia trzeba godzić z poczuciem odpowiedzialności obywatelskiej, wtedy należy brać w życie lekceważony dotychczas o potrzebie przenoszenia dobra państwa nad własny interes.

Apelujemy dziś do poczucia odpowiedzialności obywatelskiej. Społeczeństwo winno mocno trzymać swoje nerwy w garści, żaden obywatel, świadomy swych zadań i obowiązków społecznych, nie może pozwolić się porwać do czynów, szerzących zamęt. Tak muszą to rozważyć w swych sumieniach ci, którzy dokuczają głód czy nędza, brak dachu nad głową i płacz marzących z zimna dzieci. Ale są jeszcze i ci, których otacza jakotaki dobrobyt, którzy mają posadę czy zaraabiają w inny sposób. I do tych odnosi się apel o poczucie odpowiedzialności społecznej. Muszą wzywać się swego egoizmu, muszą podzielić się w miarę możliwości tem co mają z tymi, których niedostatek spycha na kraj nędzy. Taki też jest sens całej akcji niesienia pomocy bezrobotnym, którą w naszym województwie prowadzi się obecnie z dużą energią. Wadze zaś winny w zakresie

## Żydzi mobilizują się do walki o utrzymanie uboju rytualnego

Warszawa, 11. II. — Wniesiony przez podległą Janinę Prystorową projekt ustawy o zabójstwie rytualnym, wywołał niezwykły popłoch wśród Żydów, którzy gorąco mobilizują wszelkie środki, byle tylko doprowadzić do odrzucenia projektu.

### P. Premier nie przyjął posłów żydowskich

Jak podaje warszawska prasa żargonowa, Żydzi członkowie Sejmu i Senatu zgłosili się do premiera Kościalskiego z prośbą o audjencję w sprawie uboju rytualnego. Premier Kościalski delegacji nie przyjął i skierował ją do podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów dr. Grzybowski.

Konferencja trwała przeszło pół godziny. Delegacja przedstawiła wiceministrowi nastroje żydostwa na wieść o projekcie zakazu uboju rytualnego. P. Grzybowski przyrzekł przedstawić opinię parlamentarzystów żydowskich premierowi.

### Zasady projektu p. Prystorowej

Jeśli chodzi o zasady projektu ustawy, złożonego przez pos. Prystorową, są one następujące:

Przy uboju w rzeźniach bydła, świń, owce, kozy winne być ogłaszane przed wykrwieniem. — W krwieniu można rozpocząć dopiero po całkowitem ogłuszeniu.

Ponadto projekt ustawy przewiduje, że

zabrania się dokonywania w obrębie rzeźni innego dzielenia mięsa zwierzęcego, niż na dwie połowy. Nie dotyczy to tylko mięsa zwierzęcego przeznaczonego do przerobu samej rzeźni. Wypuszczanie z rzeźni, jakoteż wszelki transport mięsa dzielonego inaczej, jest wzbronione.

Szczegółowe przepisy wykonawcze ma wydać minister spraw wewnętrznych. Niestosowanie się do zaleceń ustawy ma pociągnąć za sobą karę aresztu do 3 miesięcy, lub grzywnę do 3000 zł, albo też obie kary łącznie. Ustawa ma wejść w życie na obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1 stycznia 1937, a dla Górnego Śląska z chwilą, gdy sejm śląski wyrazi na nią zgodę.

## CAŁA POLSKA W OKOWACH MROZU Lada dzień spadną śniegi

WARSZAWA 11. II. — Nad Europą ściera się obecnie dwie fale powietrza. Ośrodek niskiego ciśnienia z nad okręgu moskiewskiego, ogarniający Rosję południową i centralną, przesunął się nad Polskę, powodując znaczny spadek temperatury. Jednocześnie od strony Atlantyku przesunął się obszar wysokiego ciśnienia, ogarniający Francję zachodnią i południowo-zachodnią część Anglii.

Walka dwóch układów powietrza spowodowała, iż w Polsce w ciągu doby ubiegłej wlały mroźne wiatry północno-wschodnie i wschodnie, które spowodowały, iż w ciągu ubiegłej doby temperatura spadła u nas w kraju o minus 15 st. W ciągu nocy fala mrozu ogarnęła cały kraj. W północnej i północno-wschodniej części kraju dość intensywne są opady śnieżne, które posuwają się ku południowi.

Spowodowały one utrudnienie w komunikacji na liniach Wilno — Niemce i Wilno — Nowa Wileńka. Pracują tam plugi motorowe dzięki czemu nie ma zbyt wielkich opóźnień w ruchu.

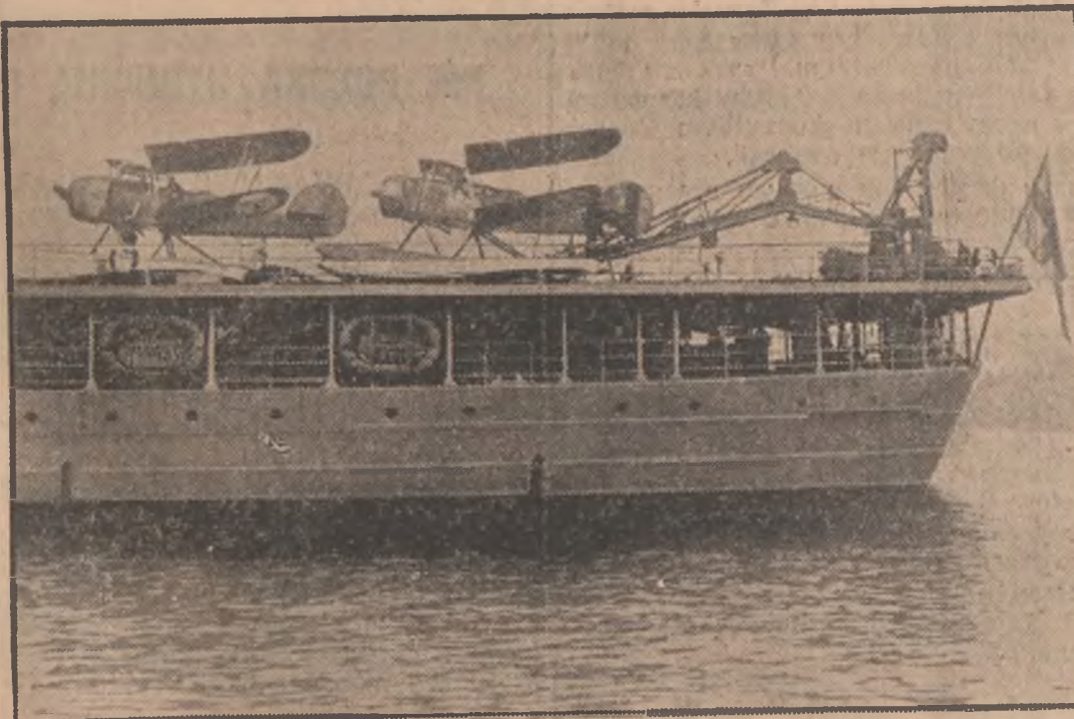
W ciągu najbliższych dni spodziewany jest dalszy spadek temperatury, która w ciągu nocy może spaść nawet do 30 st. Gdy to nastąpi będą zawieszane wkłady w szkołach tak powszechnych jak i średnich.

Utrzymywanie się niskiej temperatury nie będzie jednak długotrwałe.

KRAKÓW, 11. II. — Przez kilkustopniowym mrozem opady śnieżne trwają nadal. W górach wytworzyły się znakomite warunki dla narciarzy.

Wszystkie pociągi w stronę Zakopanego są przepełnione zwolennikami sportu narciarskiego.

### Krażownik i awjatomka równocześnie



Na szwedzkim krażowniku „Gotland” zainstalowano wielki pokład - lotnisko oraz najnowszy system wyrzutni. W ten sposób krażownik spełni podwójną rolę, a mianowicie będzie jeszcze, jak to widzimy na powyższym zdjęciu, awjatomką.

łagodzenia nędzy zapomnieć o paragrafach, okólnikach i innych hamulcach biurokratycznych, bo trzeba działać szybko, bo trzeba działać sprawnie.

Oczywiście przykładem do tego trzeba tą krzytynę idealizmu, która tylekroć rozplamiła się w wielkim patriotyzmie polskiego społeczeństwa. Wtedy zrozumiemy, że kar-

ność, dyscyplina społeczna, poczucie odpowiedzialności i serdeczna miłość bliźniego są jedynymi „odtrutkami”, jakie możemy przeciwstawić agitacji komunistycznej. Wtedy zrozumiemy, że siły państwa nie buduje tylko dobra administracja, wojsko i policja, ale przede wszystkim — obywatel.

J. W.

### Nowy wiceminister poczt

WARSZAWA, 11. II. Podsekretarz stanu w Ministerstwie poczt i telegrafów, inż. Fr. Drzewiecki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku.

Na jego miejsce dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został mianowany ppłk Tadeusz Arg siński, dotychczasowy dyrektor okręgowy poczt i telegrafów w Warszawie.

Podpułkownik Tadeusz Argasiński urodził się dnia 12 czerwca 1892 r. w Pomorzanach w Małopolsce wschodniej. Kształcił się w Brzeżanach i we Lwowie, gdzie uzyskał maturę w r. 1912. Następnie studiował na politechnice lwowskiej aż do chwili wstąpienia do Legionów polskich, służąc do dn. 18. 8. 1917 r. w 1 pułku piechoty I. brygady.

Po rozwiązaniu 1 brygady Legionów zostaje przydzielony do 2 pułku ułanów leg. pol., a w czasie przejścia 2 brygady przez front rosyjski zostaje aresztowany i internowany na Węgrzech. W lutym 1918 r. wcielony do armii austriackiej, pozostaje w jej szeregach aż do jej rozpadnięcia się.

W czasie przejazdu z frontu włoskiego do Polski zatrzymuje się w Lublinie (Jugosławia), gdzie razem z kilkoma oficerami Polakami organizuje z rozproszonych oddziałów austriackich transport do Krakowa. W listopadzie 1918 r. przyjeżdża z ostatnim transportem do Polski i wstępuje do 2 pułku szwoleżerów w Krakowie.

Służbę w armii polskiej pełni bez przerwy, zajmując kolejno stanowiska: w czasie wojny — dowódca plutonu w 2 pułku szwoleżerów, dowódca kom. telegr. i szefa łączności w 1 d. w. Leg., szefa łączności grup of. gen. Rydza Śmigłego, szefa łączności 3 armii, szefa wydziału w szef. łączności nac. dow. — następnie w czasie pokoju — kierownika oddziału technicznego i zaop. w dep. technicznym MS. Wojsk., dowódcę pułku radiotelegr. w Warszawie, dowódcę grupy łączności w Toruniu, Krakowie i Warszawie.

### Boussac okradł Polaków na 23 miliony zł

WARSZAWA, 11. 10. Biegli powołani przez sąd handlowy w Warszawie, przedstawia w tych dniach sądowi ekspertyzę, ustalającą straty poniesione przez akcjonariuszy polskich podczas rządów Boussaca w Żyrardowie.

Ekspertyza ta jest rekordowa pod względem wielkości, zawarta jest bowiem na 260 stronach pisma maszynowego. Jak już donosiliśmy straty akcjonariuszy polskich, spowodowane przez odbieranie lichwiarskich procentów, płacenie wygórowanych cen za bawełnę itp. wynoszą blisko 23 miliony zł.

### MATKA Z DWOJGIEM DZIECI ŻYWCEM SPŁONEŁA

PIOTRKÓW. Onegdaj o g. 5-ej nad ranem we wsi Parzniewiczki, gmina Łęka, pow. piotrkowskiego wybuchł pożar w zagrodzie Lucjana Zarskiego. Ponieważ zagroda znajdowała się na skraju wsi, pożar zauważono późno i zanim wieśniacy spieszyli z pomocą, ogień strawił już zabudowania.

W zgliszczach znaleziono zwłoki 22-letniej żony Zarskiego. Reginy oraz jego 4-letniej córki i półrocznego synka. Zarski w czasie pożaru, który wybuchł wskutek zaproszenia ognia, był nieobecny w domu.



## Doniosła narada prezesa Koca z gubernatorem Banku Francji

PARYŻ, 11. II. — Przybył tu nowo mianowany prezes Banku Polskiego, b. wice-minister skarbu, p. Adam Koc. Głównym celem przyjazdu prezesa Koca jest skomunikowanie się z gubernatorem Banku Francji, p. Tannery i omówienie zagadnień finansowych interesujących polską i francuską instytucje emisyjne.

Prasa paryska wyraża zadowolenie spowodu wizyty prezesa Koca, którego osoba uważana jest za gwarancję utrzymania polityki Banku Polskiego, zmierzającej do zapewnienia stałości waluty.

### Zmiany personalne w Banku Polskim

WARSZAWA, 11. II. — Wobec opróżnienia stanowiska komisarza Banku Polskiego, które dotychczas zajmował wice-minister Koc, na stanowisko to przejdzie p. W. Baczyński, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu. Do Banku Polskiego przechodzi także dr. Jerzy Nowak, dyrektor

Biura Ekonomicznego w Prezydium Rady Ministrów, przyczem jak mówił, dr. Nowak związany oddawną bliską współpracą z wice-ministrem Kocem, ma objąć w Banku Polskim stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora Banku Polskiego.

Z Banku Polskiego, jak się dowiadujemy, ustępuje dotychczasowy naczelnik wydziału kredytowego p. Jan Kozielec, powołany do Banku Handlowego w charakterze członka Rady.

Na stanowisko zajmowane dotychczas w Banku Polskim przez p. Kozielec, Rada Banku Polskiego powołała dr. Tomasza Buczkowskiego.

### Prezes Koc złożył mandat

WARSZAWA, 11. II. — P. A. Koc, który dotychczas — jako wice-minister — piastował mandat poselski, zrzekł się go w związku z przejściem na stanowisko prezesa Banku Polskiego. (Patrz dalsze wiadomości str. 9).

## MUZEUW JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W BELWEDERZE

### Powołanie komitetu organizacyjnego

Warszawa, 11. II. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze istnieje, jak wiadomo, na podstawie ustawy uchwalonej uroczystie przez Izby Ustawodawcze. Nad instytucją ta czuwa obecnie Komitet organizacyjny Muzeum, jako organ doradczy i opiniotwórczy ministra spraw wojskowych, sprawującego nad Muzeum pieczę z mocy ustawy. W skład Komitetu wchodzi: pan Marszałkowska Piłsudska (przewodnicząca), pp.: gen. dr. Składkowski, gen. Wieniawa-Długoszowski, prof. senator Jastrzębowski, sen. Artur Śliwiński, ppłk. dyplom Perkowicz, profesor Remer, konserwator główny ministerstwa oświaty, dr. Kluss, konserwator zabytków oraz prof. Lenart, konserwator książek i rękopisów.

Komitet organizacyjny wydziała stopniowo poszczególne komisje, które, zapoznając się dokładnie z wyłaniającymi się zagadnieniami, referują je po przestudiowaniu na plenum.

Pełne zebrania Komitetu odbyły się: dnia 16 grudnia r. z. (inauguracyjne), które przyjęło statut i wydzieliło komisję dla opracowania też, dotyczącej charakteru Muzeum i dnia 4-go bm. na którym przyjęło tezę, iż Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze ma mieć charakter biograficzno-historyczny i pamiątkowy z pozostał-

nem części nienaruszalnej pałacu w myśli statutu. W związku też z uchwaleniem tezy powyższej Komitet przyjął zasadę zbierania i zachowywania rękopisów po Panu Marszałku.

Biorąc pod uwagę, iż Belweder związany jest z dwoma okresami życia Józefa Piłsudskiego a mianowicie, gdy mieszkał tam i pracował jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny, oraz z lat 1926—1935, komisja ma opracować szczegółowy plan zachowania części pałacu z obu tych okresami związanych (I piętro i część południowa gmachu), oraz wykorzystać resztę pałacu, gdzie dotychczas były bura i mieszkan a oficerów, na umieszczenie zbiorów, ilustrujących całokształt życia Pana Marszałka oraz pamiątek z Jego osobą związanych.

Niezależnie od powyższego zarząd Muzeum pracuje nad inwentaryzacją i konserwowaniem zbiorów już istniejących przy czynnym współudziale najwybitniejszych sił fachowych.

Pałac Belwederski jest obecnie zamknięty dla dostępu publiczności, jednak, sądząc z dotychczasowego postępu prac, wnosć można, iż już latem rb. będzie mógł choćby częściowo być udostępniony dla zwiedzających. (Iskra).

## GWAŁTOWNA WICHURA NAD BAŁTYKIEM

### airudnia „tranzyt“ niemiecki przez morze

Gdańsk, 11. II. Szalejąca nad Bałtykiem siła wichura uniemożliwiła niemieckiemu statkowi „Preussen“ przybycie do pomostu w Sopotach. Statek ten, zawinął przy pomocy holowników do Nowego Portu, gdzie zabrał na pokład pasażerów. Jak wiadomo, statek „Preussen“ został uruchomiony przez władze niemieckie w komunikacji między Świnoujściem a Piławą w związku z ograniczeniem niemieckiego ruchu tranzytowego przez Pomorze.

Pod naporem silnej fali podniósł się stan wody w kanale portowym w Gdańsku i na rzekach, osiągając niezwykle wysokie poziomy. Poza podmyciem wydm oraz uszkodzeniem pomostów w miejscowościach kąpielowych, większych szkód, spowodowanych przez burzę na terenie W.M. Gdańska, nie zanotowano natomiast plaże polskie, na całym odcinku od Helu aż do granicy niemieckiej pod Dębami zalane są wodą.

## SENSACJE PROCESU KRÓLOBÓJCÓW MARSYLSKICH

### „Z wieży Eiffla bym skoczył, gdyby mi kazano, a cóż dopiero zabić króla“

AIX-EN-PROVENCE, 11. II. — Proces królobójców marsylskich przed sądem w Aix-en-Provence dobiega końca. Oskarżeni Król Pospisiz i Raicz w dalszym ciągu zachowują się wyzywająco, odmawiając zeznań.

Dzień wczorajszy wypełniły zeznania przedstawicieli władz politycznych, którzy przez słuchaliw terrorystów po aresztowaniu M. in. komisarz Petit przytoczył słowa Pospisizla,

który zeznał, że otrzymał w Zurichu rozkaz podpisany przez Pawelicza. Oskarżony dodał wówczas: „Gdybym otrzymał rozkaz zabić króla, to zabiłbym króla. Gdyby kazano mi skoczyć z wieży Eiffla, to skoczyłbym. Rozkazy Ustaszy nie podlegają dyskusji.

W dniu dzisiejszym nastąpił przebieganie ston i, być może zapadnie wyrok

## CISZA PRZED BURZĄ W ABISYNJI

Addis Abeba, 11. II. — Doniesienia abisyńskie z frontu mówią o nowej ofensywie włoskiej w obrębie Ganale Doria, której zadaniem jest zabezpieczenie flanki frontu Dolo-Neghelli. Od kilku dni Włosi przeprowadzają ożywione loty wywiadowcze daleko w głąb kraju. Nad Webbi Szebela chwilowo panuje zupełna cisza. Włosi budują nowe drogi.

Według dalszych doniesień abisyńskich Włosi na froncie północnym rozbudowują drogi w kierunku na Makalle. Na froncie tym panuje ożywiona działalność lotników włoskich, przede wszystkim w kierunku prowincji Godzam i jeziora Tana. Ze względu na zbliżającą się porę deszczową negus potęcił b. posłowi w Paryżu Tekle Hawariate kierownictwo robót dróg, zaznaczając, że główny nacisk położony na należyte utrzymanie wielkich dróg karawanowych wzdłuż koleji do Dżibuti. Do prac tych przydzielono 30.000 robotników. Również specjalnej opiece poddana zostanie jedyna linia kolejowa, która dawniej w czasie pory deszczowej niejedn-

rotnie stawała się bezużyteczną spowodu częstego podmywania toru przez deszcz. Druga ważna pod względem zaopatrzenia droga z portów Berbera i Zeila również zostanie rozbudowana i ufortyfikowana dla zapewnienia dostawy broni i amunicji. Przed kilku dniami przybył do Zeila wielki transportowiec z ładunkiem karabinów maszynowych i kul. (AP.)

### Lotnicy włoscy „polują“ na Negusa

Addis Abeba, 11. II. — Onegdajsze bombardowanie Dessje trwało od godziny 9.20 do 10-jej rano. Zrzuceno kilkaset bomb. Jedna z nich upadła około kościoła św. Michała, druga około pałacu cesarza, inne w pobliżu dawnego konsulatu włoskiego. Ogółem stwierdzono dotychczas 2 zabitych i 5 rannych od bomb włoskich.

Bombardowanie było mniej gwałtowne niż 6 grudnia r. b. Lotnicy włoscy najwidoczniej poszukiwali cesarza, który wbrew pogłoskom bawi dotychczas w Dessje.

## Twórca Gdyni o zadaniach Polski na morzu

### Przemówienie min. Kwiatkowskiego przez radjo

WARSZAWA, 11. II. — Z okazji 16-tej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia o znaczeniu posiadania przez państwo własnego brzegu morskiego i własnego portu.

Sięgając do historii Polski w wieku 17-ym i 18-ym pan minister podkreślił, że brak było wówczas państwa zdecydowanej linii polityki ku rozwojowi jego potęgi i to z winy samych Polaków Państwo nasze odznaczało się bowiem dawniej szczególnie słabym instynktem samobronnym i samozachowawczym, to też i ono i samo społeczeństwo było eksploatowane przez całe wieki i ze wszystkich stron.

### Okropne zaniedbania przeszłości

Polska była wówczas nastawiona prawie wyłącznie na rolnictwo a zarazem była spichrzem dla Europy zachodniej. Sam eksport zboża z Polski przez Gdańsk wahał się w granicach około 300 tys. ton. Istniały wówczas znakomita koniunktura światowa dla rolnictwa polskiego. Były całe dziesięciolecia pokoju w Polsce, gdy równocześnie Europa zachodnia toczyła krwawe i niszczące wojny. Ale handel zbożowy, wbrew oczywistej potrzebie i sytuacji dla strony polskiej urwał się w połowie swego programu na Wiśle przed bramą m. Gdańska. Port handlowy przestał być dawno instrumentem pomocniczym ekspansji handlowej Polski, a stał się celem samym w sobie. Stał się uprzywilejowanym i wyłącznym pośrednikiem umiatacym zgarniać wszystkie ekonomiczne korzyści dla siebie.

Można bez obawy o przesadę twierdzić, że zaniedbanie w zakresie realizacji własnej polskiej polityki morskiej i własnej ekspansji handlowej zubożyło dawne państwo o wielomilijardowe wartości, zezwoliło nasze granice etnograficzne, zaważyło ujemnie na naszym rozwoju społecznym i wreszcie stało się jedną z przyczyn upadku.

### Gdynia symbolem odrodzonej Polski

Odbudowa Polski, zjednoczenie trzech dzielnic pod względem gospodarczym i społecznym i nastawienie jej rozwoju na typ zachodnio-europejski nie są możliwe bez swobodnego kontaktu handlowego z całym cywil-

izowanym światem. Tej samodzielności w szczególnych warunkach Polski ustalonych już w ciągu wieków, nie zabezpieczy żaden, choćby najkorzystniejszy traktat, nie zabezpieczy obcy port handlowy i obcy element kupiecki. To wszystko musi stworzyć programowo sama Polska swym własnym upartym i niezłomnym wysiłkiem i nakładem materialnym.

Z tego też punktu widzenia Gdynia stanowi wyjątkowo wielki i ważny symbol programu nowej odrodzonej Polski. Nic bardziej, jak Gdynia i konsekwentna polityka morska nie nauczyła nas rozumieć, że tak długo nie podźwignemy własnego społeczeństwa z dna nędzy, nie oderwiemy się od roli pariasów, jak długo nie zdobędziemy się na takie samo uzbrojenie ekonomiczne, jakie zdobyły systematyczna i programowa praca inne wielkie cywilizowane narody Europy.

### Główny nerw gospodarczego życia polskiego

Jeśli chcemy żyć jak naród naprawdę niepodległy i niezależny politycznie i gospodarczo, musimy zbudować i wyposażyć technicznie i organizacyjnie szeroka drogę komunikacji gospodarczej ze światem. W warunkach polskich istnieje tylko jedna możliwość budowy tej drogi: przez Gdynię. Jednakże Gdynia uda się nam naprawdę tylko wtedy, gdy słowo to stanie się programem całej Polski i to programem trwałym niezłomnym, programem zawsze żywym i aktualnym, wciąż ulepszanym doskonalonym i rozszerzanym. Musimy zrozumieć, że właśnie przez Gdynię, przez Pomorze i Śląsk przebiega główny nerw gospodarczego życia polskiego, że przecięcie tego nerwu to paraliż całego organizmu, to stabilizacja nędzy wielu pokoleń, to niemożność wydobycia się z pet tych powikłań, które tak iaskrawo rysują się przed oczyma współczesnego pokolenia.

Jeśli chcemy żyć i dalej prowadzić dzieło wyzwolenia Polski, to musza stać się zwaite i karne szeregi najlepszych ludzi w Polsce, którzy z pokolenia w pokolenie przekazywać będą hasło nastawiania zdolności obrony i zdolności twórczej pracy w kierunku Gdyni i Bałtyku przez etnograficznie polskie Pomorze.

## DEFICYT SKARBOWY STALE SIĘ ZMNIEJSZA

### Skutki ostatnich decyzji rządu występują coraz wyraźniej

WARSZAWA, 11. II. — Zamknięcie rachunków skarbu Państwa za miesiąc styczeń rb. wykazuje dalszą poprawę sytuacji budżetowej jako rezultat akcji podjętej przez rząd.

Osiągnięte dochody skarbowe w miesiącu styczeniu wynoszą kwotę zł 167,5 milj. w tym dochody z danin publicznych i monopolów zł 147,3 milj. Po uwelminowaniu z tej ostatniej pozycji nowych wpływów ze specjalnego podatku od uposażań dochody z danin i monopolów w styczniu rb. wynoszą 135,3 milj. zł. a więc kształtują się mniei więcej na poziomie stycznia 1935 r. Należy nadmienić, że w dochodach stycznia rb. nie figuruje jeszcze znaczna większość wpływów z podwyższonego podatku dochodowego od uposażań oraz z tytułu obniżenia wolnego od podatkuowania dochodu z uposażań (ze zł 2.500 na 1.500). Kwoty te wpłyną do kas skarbowych dopiero

w m. lutym. Również podatek specjalny od wynagrodzeń nie był jeszcze w styczniu wpłacony całkowicie do kas skarbowych.

Wydatki za m. styczeń wyniosły 177 milj. zł., a więc mniejsze są o 9,8 milj. zł. od wydatków w styczniu r. ub. Wydatki w styczniu r. b. bez obsługi długów wyniosły 165,7 milj. zł. w styczniu zaś 1935 r. = 170,4 milj. zł. W zakresie wydatków bieżącej administracji wydatki w styczniu są zatem mniejsze o 4,7 milj. zł. aczkolwiek nie działa jeszcze zmniejszenie emerytur, które zaważy w budżecie dopiero od kwietnia 1936 r.

Porównanie wydatków z dochodami w styczniu r. b. daje deficyt wyrażający się kwotą 9.577 tys. zł. deficyt ten mniejszy jest od grudniowego o 2,3 milj. zł. a o 18,5 milj. zł. od deficytu w listopadzie 1935 r. w styczniu 1935 r. deficyt wynosił 21,5 milj. zł.

## NIE POLSKA UTRUDNIA ROZWÓJ STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z NIEMCAMI

WARSZAWA, 11. II. — Polska komisja rządowa kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego wydała następującą komunikat:

Wobec trudności zachodzących przy realizowaniu transakcji na eksport towarów z Polski do Niemiec w tych wypadkach, w których importer niemiecki nie zapewnia-

nego zezwolenia dewizowego (Dewisengenehmigung).

Ostrzega się eksporterów polskich, posiadających świadectwo rozrachunkowe na wywóz, przed zawieraniem transakcji z importarami niemieckimi, którzy nie posiadają wspomnianego wyżej zezwolenia władz niemieckich. (PAT.)

### Zniżka kosztów utrzymania

WARSZAWA (Tel. wł.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła że w styczniu r. b. zmniejszył się koszt utrzymania rodziny pracowniczkiej o 1,8 proc. Wpłynęła na to zniżka żywności, która wynosiła około 4,1 proc. i opału, która wynosiła 1,7 proc.

Grupy mieszkaniowe, odzieżowa i obuwiana nie wykazały żadnej zniżki. (M.)

### P. Lorel usługuje?

WARSZAWA (Tel. wł.) Dziś rzeszła się w kołach politycznych pogłoska, jakoby dyrektor lasów państwowych p. Lorel zamierzał ustąpić ze swego stanowiska. Niektóre koła lansują jako następcę p. Loreta na stanowisko dyrektora lasów państwowych byłego ministra przemysłu i handlu p. Flovar-Rachmana. Z kół oficjalnych potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy. (M.)

### Straty włoskie w Afryce

#### za rok 1935 i styczeń 1936

Rzym, 11. II. Ogłoszono urzędowo: Liczba poległych w Afryce wschodniej od dnia 1 stycznia 1935 roku do 1 stycznia 1936 r. wyniosła 427. Zmarło wskutek ran 4, zmarło wskutek chorób w związku z pełnieniem służby 396. Łączne straty włoskie w r. 1935 wynoszą więc wraz z zaginionymi 844. W styczniu 1936 r. poległo 341, zmarło wskutek ran 4, zmarło z powodu chorób nabytych na służbie 92, zaginionych 3. Łącznie straty w styczniu 1936 wynoszą 440. Straty w ciągu ostatnich 13 miesięcy wynoszą tedy 1284 Włochów, nie licząc askarów. (PAT.)

Port Said, 11. II. Od 25 stycznia do 7 lutego przepłynęło przez kanał Suezki około 30.000 żołnierzy włoskich. (PAT.)



## POD ZNAKIEM WYPADKÓW NA TORZE ROZPOCZĘŁY SIĘ BIEGI BOBSLEIGH'ÓW W GARMISCH

### Smutny wynik brawury włoskiej załogi

Garmisch, 11. 2. (tel. wł.). Po próbnym przebiegu wczesnym ranem rozpoczęły się dziś pierwsze w tej Olimpiadzie, od 3 dni odkładane biegi 4 osobowych „bobów”.

Na starcie stanęło 19 osad. Najlepsze przebiegi miały boby Austria I V. S. H. I i Niemcy I. Osada austriacka, ubrana na biało, brawuruje i doskonale „zarabia” na trudnych partiach, m. in. na wirażu „oplingowym”. Bob austriacki jest całkowicie stalowy.

Amerikanie, najwięksi zwolennicy wyścigów bobsleighowych, jada na wspaniałe oprowalowane bolidzie, wykazując obrzydliwie opanowanie i zgranie całego zespołu. Rozwijała zawrotne tempo w „labiryncie”.

Osada włoska wywołuje u widzów okrzyki przestrochu: włosi jadą niezwykle wysoko na wirażach, prawie na granicy zarzucenia. Sterowanie bobu włoskiego jest odmienne od amerykańskich i większości bobów innych państw. Zamiatł powiesznie wprowadzonej kierownicy samochodowej, włosi używają sznurkowego aparatu kierowniczego, który rzekomo daje daleko lepsze wyczucia prowadzenia sanek i precyzyjnie zwrotów.

Bob francuski w kształcie całkowicie aerodynamiczny z bocznymi osłonami z jedwabiu jedzie też bardzo poprawnie, w drugim przebiegu jednak traci ułamek sekundy.

Bob „Niemcy II” na wirażu „S” zarzuca i cała osada wypada. Bobsleigh samotnie pedzi dalej i pusty mija meta. Oznacza to wycofanie bobu z dalszych biegów tego dnia.

Pierwszej niemieckiej osady powodzi się daleko lepiej — jada zupełnie osłonięta i b.

szybko. Widać doskonale życie się z torem.

Garmisch-Partenkirchen, 11. II. (tel. wł.). — Podczas drugiego przebiegu 4-osobowych bobów, osada Włochy I uległa ciężkiemu wypadkowi. Bobsleigh włoski, którego sternik nie potrafił utrzymać na torze, uszkodził urządzenie sprawozdawcy radiofonicznego. Wszyscy zawodnicy ułoczy są kontuzjowani.

Wyniki oficjalne wyścigu bobów zostaną ogłoszone dopiero wieczorem. Według przypuszczalnych obliczeń.

Zwycięstwo przypaść może załodze „Niemcy I” lub też drużynom amerykańskiej albo francuskiej. (m)

Garmisch Partenkirchen, 11. 2. (Tel. wł.). Dziś o godz. 8 rano podczas próbnego przejeżdżania toru bobsleigh'owego przez dwie osady mieszane francusko-szwajcarskie i jedną niemiecką zdarzył się wypadek. Bob niemiecki na „zakręcie bawarskim” zarzucił, koziołkując dwukrotnie, przyczem jeden z załogi został kontuzjowany tak, że należało wezwać pogotowie lekarskie. Próbnym przebiegiem na celu stwierdzenie stanu toru i „prześlizgnięcia” lekkiego opadu śnieżnego z noc. (m)

### Szwajcaria wygrywa w pierwszym dniu 4 osobowych bobów

W wyniku obliczeń z pierwszych przebiegów bobów otrzymanych przed zamknięciem numeru wynika, że załoga szwajcarska zwyciężyła z czasem 2:43,37, drugą była załoga niemiecka, trzecią I. załoga U. S. A. czwartą Francja. (m)

## BALLANGRUD WYGRAŁ 500 MTR. BIEG ŁYŻWIARSKI

Garmisch 11. II. (tel. wł.). W chwili gdy oddawiamy numer pod prasę nadeszła wiadomość o zwycięstwie mistrza Europy norweża

Ballangrunda w biegu łyżwiarskim na 500 mtr. drugim był Grog również norweg. (m)

## Honorowe odznaczenia za zasługi olimpijskie

Berlin, 11. 2. Kanclerz Hitler podpisał zarządzenie o wprowadzeniu w Niemczech specjalnego honorowego odznaczenia za zasługi olimpijskie. Sportowcy, względnie działacze, którzy przyczynili się do rozświetlenia imienia Niemiec na świecie w czasie Olimpiady, zostaną odznaczeni tym nowym medalem. (PAT.)

## Jazda figurowa panów rozpoczęła

Garmisch 12. 2. W poniedziałek odbyły się dalsze ćwiczenia jazdy figurowej panów. Wyniki oczywiście zostaną ogłoszone dopiero po zakończeniu wszystkich ćwiczeń, niemniej wrażenia w Garmisch są takie, że na czele jednej grupy znajdują się dotychczasowi wielokrotni mistrz świata, Schaefer (Austria). W tej grupie pozostaw wyróżniają się Wilson (Kanada) i Sharp (Anglia).

Na czele drugiej grupy znajdują się węgry Pataky i Tertak.

## Losowanie do biegu na 18 kilometrów

Garmisch 11. 2. Jutro we środę odbędzie się w Garmisch bieg na 18 klm. otwarty i do kombinacji. Losowanie dało następujące wyniki: Pierwsz w polaków Karpel startuje jako 13-tv z kolei, Orlewicz jest 55-ym, Górski — 55-ty, Marusarz Stanisław — 73-ci, Bronisław Czech — 90-tv, Andrzej Marusarz — 100-ny.

Ogółem zgłosiło się do tego biegu 114-tu zawodników z 23-ch państw.

## Prezes Międzynarodowej Federacji Hokeja Lodowego święci złym przykładem

Garmisch Partenkirchen 11. 2. (Tel. wł.) Najbardziej smutnym momentem jaki przeżyliśmy dotychczas podczas Olimpiady, była porażka hokeistów polskich z Austrią. Porażka ta przekreśliła nasze nadzieje na dostanie się do półfinałowej rundy turnieju hokejowego.

Wynik 2:1 nie jest sprawdzianem sił i daleki jest od istotnego wyniku.

Dla zorientowania czytelników cytujemy niektóre dane z protokołu protestacyjnego polaków przeciwko orzeczeniom sędziego prowadzącego mecz — Austria — Polska A więc:

Sędzia belg — Loicq: 1) Tolerował brutalną grę austriaków, szczególnie Dermiera 2) Usunął z lodowiska za urojone przewinienia graczy polskich Kas. przewlekł i Marchewczyka. 3) Niesłusznie uznał drugą bramkę dla Austrii (Po strzale gracza austriackiego Nowaka gracze austriacy wepchnęli bramkarza polskiego Stogowskiego siłą do bramki, choć na polu bramkowym jest to niedozwolone) Bramki tej stojący opodal sędzię bramkowy (japończyk) uznał nie chciał 4) Nie uznał bramki zdobytej przez Wolkowskiego w ostatnich sekundach meczu. Bramka po dla w momencie, gdy komisja sędziowska dawała znak svrena, że termin gry upłynął. Znak komisji jak wiadomo jest sygnałem dla sędziego, a nie dla graczy. Sędzia po tym sygnale powinien odgrywać koniec zawodów Strzał naszego gracza wypadł właśnie w momencie gwizdu svrena a przed gwizdkiem sędziego.

Sędzia Loicq pozatem widząc swą pomyłkę tłumaczył się tem, że „tak” nie mógłby uznać bramki gdyż była strzelona nogą.

Wprawdzie protest jaki złożyła Polska po meczu ma słabe szanse powodzenia, niemniej warto było zdemonstrować zła wole arbitra który zajmuje wysokie stanowisko w Międzynarodowej Federacji Hokeja Lodowego (prezes)

## RADJO

Czwartek, 13 bm.

Lokalny program poznajski: 6.30 i 7.50 Płyty 7.50 Program na dzień bieżący; 13.00 Sonata d-moll na skrzypce Bacha w wykonaniu A. Buscha (płyty); 13.30 Muzyka lekka z płyt; 15.20 Przegląd gieldowy; 18.30 Z nad krawędzi; wgl. Brat Cezary; 18.40 Jak spędzić święto; 18.45 Muzyka fortepianowa w wvk T. Wituskiego; 19.00 Feljton literacki — Freski — Szymana Pigwv wygłosi Allan Kosko; 19.10 Program na dzień następnv; 19.20 Życie art. kult i społeczne Poznania; 19.25 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe Poznania; 22.40 i 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Program ogólnopolski: 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (Lwów); W programie pieśni ludowe; 12.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadom o eksp. polskim; 15.30 Muzyka lekka w wykonaniu Ireny Carnau (śpiew) i H. Huzarski (klirga); 16.00 Gadanka starego doktora — audycja dla dzieci młodszych; 16.15 Recital fort. Remy Den; 16.45 Cała Polska śpiewa (Lwów); 17.00 Odożył dr. Al. Hertza — O pomocy w samokształceniu; 17.15 Recit skrzypcowy Lili Hlaskowskiej; 17.40 O książce J. Bułhaka — Estetyka świata — dr R. Wieczorek; 17.50 Polska kapela ludowa Fr. Dzierżanowskiego; 19.40 Wiadomości sport ogólnv; 19.50 Pogadanka akt.; 20.00 Nas dwóch i jeden smoking — wesoła audycja muz. (Lwów); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogad. Obrona przeciwlotniczo — gazowa; 21.00 Powsz. Teatr Wrobrański: Słuchowski K. Grzybowski „Skrzydła” (Kraków); 21.35 Nasze pieśni w wvk Ireny Gadejskiej; 21.55 Transm. z Zimowych Igrzysk Olimp; 22.35 Reportaż z Garmisch Partenkirchen; 23.00 Wiadom meteorol. dla żegluga powietrznej.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

| Standardy: 1) żyto 715 g/l; 2) pszenica 756 g/l |        |        |
|-------------------------------------------------|--------|--------|
| Żyto                                            | 12 —   | 12.25  |
| Pszenica                                        | 18 —   | 18.25  |
| Uspokojenie: spokojne.                          |        |        |
| Jęczmień browarowy                              | 14.25  | 15. —  |
| Uspokojenie słabe                               |        |        |
| Jęczmień 700—725 g/l                            | 13.75  | 14.25  |
| Jęczmień 670—690 g/l 30 t. 13.20                | 13.25  | 13.50  |
| Uspokojenie spokojne                            |        |        |
| Owies 450 470 g/l                               | 14. —  | 14.25  |
| Owies standardowy                               | 13.50  | 13.75  |
| Maka żytnia wyciagowa 0—30% wł. w               | 19.75  | 19. —  |
| Maka żytnia gat I 0—45% wł w                    | 18.50  | 18.75  |
| Maka żytnia gat I 0—55% wł w                    | 18. —  | 18.25  |
| Maka żytnia gat I 0—65% wł w                    | 17.25  | 17.75  |
| Maka żytnia gat II 45—55% wł w                  | 14.25  | 15.25  |
| Uspokojenie spokojne                            |        |        |
| Maka pszenna gat. IA 0—20%                      | 30.50  | 32.25  |
| Maka pszenna gat. IB 0—45%                      | 29.75  | 30.25  |
| Maka pszenna gat. IC 0—55%                      | 28.75  | 29.25  |
| Maka pszenna gat. ID 0—60%                      | 28.25  | 28.75  |
| Maka pszenna gat. IE 0—65%                      | 27.25  | 27.75  |
| Maka pszenna gat. IIA 20—35%                    | 26.50  | 27. —  |
| Maka pszenna gat. IIR 20—65%                    | 26. —  | 26.50  |
| Maka pszenna gat. IIR 45—65%                    | 23.50  | 24. —  |
| Maka pszenna gat. IIF 55—65%                    | 21.50  | 22. —  |
| Maka pszenna gat. IIG 60—65%                    | 20. —  | 20.50  |
| Uspokojenie: spokojne                           |        |        |
| Otrębv żytnie przem. słu standard.              | 9.50   | 10. —  |
| Otrębv pszenne grube przem. stand.              | 11.50  | 12. —  |
| Otrębv pszenne śred. przem. standard.           | 10.25  | 11. —  |
| Otrębv jęczmienne                               | 9.75   | 11. —  |
| Rzepak zimowy                                   | 40. —  | 41. —  |
| Rzepak zimowy                                   | 39. —  | 40. —  |
| Śem. lniane                                     | 36. —  | 38. —  |
| Gryczca                                         | 36. —  | 38. —  |
| Wyka latowa                                     | 22. —  | 24. —  |
| Pełuszka                                        | 24. —  | 26. —  |
| Groch Wiktorja                                  | 24. —  | 28. —  |
| Groch Folgera                                   | 22. —  | 24. —  |
| Łubin niebieski                                 | 9.50   | 10. —  |
| Łubin żółty                                     | 11. —  | 11.50  |
| Wsk. niebieski                                  | 64. —  | 66. —  |
| Seradela                                        | 22.00  | 24.00  |
| Koniczyna czerwona surowa                       | 110. — | 120. — |
| Koniczyna czerw. 95-97% czyst.                  | 125. — | 135. — |
| Koniczyna biała                                 | 75. —  | 100. — |
| Koniczyna szwedzka                              | 170. — | 195. — |
| Koniczyna żółta odłuszczona                     | 65. —  | 75. —  |
| Przełot                                         | 75. —  | 90. —  |
| Makuch lniany w taflach                         | 16.75  | 17. —  |
| Makuch rzepakowy w taflach                      | 14.25  | 14.50  |

|                                 |       |       |
|---------------------------------|-------|-------|
| Makuch słoneczn. w tafl. 42-43% | 18.25 | 18.75 |
| Śrut Soja                       | 21. — | 22. — |
| Śloma pszenna luzem             | 2.20  | 2.45  |
| Śloma pszena prasowana          | 2.70  | 2.95  |
| Śloma żytnia luzem              | 2.50  | 2.75  |
| Śloma żytnia prasowana          | 3. —  | 3.25  |
| Śloma owsiana luzem             | 2.75  | 3. —  |
| Śloma owsiana prasowana         | 3.25  | 3.50  |
| Śloma jęczmienna luzem          | 2.20  | 2.45  |
| Śloma jęczmienna prasowana      | 2.70  | 2.95  |
| Ślano zwykłe luzem              | 5.75  | 6.25  |
| Ślano nadnoteckie luzem         | 6.25  | 6.75  |
| Ślano nadnoteckie prasowane     | 6.50  | 7. —  |
| Ślano nadnoteckie prasowane     | 7.50  | 8. —  |

Ogólne usposobienie spokojne

Ogólny obrót 2181 ton w tem żyta 699,5 ton, pszenicy 681 ton jęczmienia 208 ton owsa 45 ton

Poznań, dnia 11 lutego 1936 roku

## Targowica w Poznaniu

Poznań, dnia 11 bm. — Spędzono wołów 40; buhajów 155; krów 225; świń 1620; cieląt 600; owiec 70 — razem 2710 zwierząt.

Placono za 100 kg żywej wagi: Ceny loco Targowica Miejska łącznie z kosztami handlowymi

### I. BYDŁO.

#### A) Woły:

|                                           |       |
|-------------------------------------------|-------|
| 1. Pełnomiesiste, wytuczzone, nieopr.     | 54—58 |
| 2. Miesiste, wytuczzone, młodsze do 3 lat | 45—50 |
| 3. Miesiste, wytuczzone, starsze          | 40—45 |
| 4. Mierne, odżywione                      | 32—35 |

#### B) Buhaje:

|                                        |       |
|----------------------------------------|-------|
| 1. Wytuczzone, pełnomiesiste           | 50—54 |
| 2. Tuczzone, miesiste                  | 44—48 |
| 3. Nietuczzone, dobrze odżyw., starsze | 38—43 |
| 4. Mierne, odżywione                   | 32—34 |

#### C) Krowy:

|                                  |       |
|----------------------------------|-------|
| 1. Wytuczzone, pełnomiesiste     | 50—56 |
| 2. Tuczzone, miesiste            | 42—48 |
| 3. Nietuczzone, dobrze odżywione | 28—32 |
| 4. Mierne, odżywione             | 14—18 |

#### D) Lato wice:

|                                  |       |
|----------------------------------|-------|
| 1. Wytuczzone, pełnomiesiste     | 54—58 |
| 2. Tuczzone, miesiste            | 46—50 |
| 3. Nietuczzone, dobrze odżywione | 40—44 |
| 4. Mierne, odżywione             | 32—36 |

#### E) Młodzie:

|                      |       |
|----------------------|-------|
| 1. Dobrze odżywione  | 32—36 |
| 2. Mierne, odżywione | 30—32 |

#### F) Cieleta:

|                                            |       |
|--------------------------------------------|-------|
| 1. Najprzebiejniejsze, cieleta, wytuczzone | 74—80 |
| 2. Tuczzone, cieleta                       | 66—72 |
| 3. Dobrze odżywione                        | 63—64 |
| 4. Mierne, odżywione                       | 50—58 |

### II. OWCE

|                                       |       |
|---------------------------------------|-------|
| 1. Wytuczzone, pełnomiesiste, fanieta | 56—60 |
| 2. Tuczzone, starsze skopy i maciorki | 40—50 |
| 3. Dobrze odżywiane                   | —     |

### III. ŚWINIE (tęcza kł.)

|                                              |       |
|----------------------------------------------|-------|
| 1. Pełnomiesiste od 120 do 150 kg żywej wagi | 58—90 |
| 2. Pełnomiesiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 84—86 |
| 3. Pełnomiesiste od 90 do 100 kg. żywej wagi | 80—82 |
| 4. Miesiste, świnie ponad 80 kg              | 72—76 |
| 5. Maciorki i późne kastroty                 | 72—80 |

Przebieg targu normalny.

## Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, 11. 2. 36. Dolar 5.22; Bank Polski płacił 5.21; Marka niemiecka 1.61; Guld. gdański. 99.00.

Dewizy: Berlin 213.45; Holandia 359.84; Londyn 26.26; Paryż 35.01; Szwajcaria 173.21; Dolarówka 53.30; Akeje Banku Polskiego 97.50.

\*

WARSZAWA. 10. II. 36 r. Dewizy: 89.25 89.43 89.07; Holandia 359.80 360.52 359.08; Londyn 26.26 26.20; Nowy Jork kabel 5.23 5.24 5.22 5.21; Oslo 131.90 132.23 131.57; Paryż 35.01 35.08 34.94; Praga 21.96 22.06 21.92; Sztokholm 135.45 135.78 135.12; Szwajcaria 173.15 173.49 172.81.

Tendencja: niejednolita. Pożyczki 5 proc. pożyczka konwersyjna 59.25; 5 proc. pożyczka kolejowa 55.75 56.00; 6 proc. pożyczka dolarowa 77.00; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62.63 62.50 62.63 drobne 63.00.

Tendencja: niejednolita. Akeje: Bank Polski 97.50; Starachowice 33.50 33.25 WTF Cukru 30.00 bez kuponu za 1934-35 kupon 3 złg Norblin 40.00; WTK Węgla 13.00.

Stella Olgiard

# WIDMO JESIENI

## Powieść niby sensacyjna

9) „Przywidziało mi się coś, co bym chciała, żeby było, choćby po to, aby zatrumfować nad mężczyną” pomyślała dziewczyna i równie skierowała uwagę na scenę.

Tymczasem Leszek Łobinowski, siedząc w następnym rzędzie krzesel, nieco zboku nlemał zwał musiał zadawać spojrzeń, aby nie biegał ku dziewczynie.

Od kilku tygodni znał ją zaledwie. spotkawszy u siostry kolegi, a zdało mu się, że kocha ją chybą od owego czasu, kiedy ich obojga jeszcze na świecie nie było. Dzień, w którym odbywała się zabawa u siostry kolegi, a przyjaciółki Fwun!, jeszcze z klasztoru Sacré Coeur, miał być dla Leszka przedostatnim pobytu w kraju, na trzeci dzień bowiem miał wyjechać do Belgii, gdzie w jednej z fabryk antwepskich odbywał praktykę. I oto poznawszy Fwunie, pozostał w Warszawie, gotów choćby zmarnować ten rok, nie mogąc się oderwać od niej. Na nalegania ojca, który nie mógł zrozumieć zmiany, jaka zaszła w obywatelstwie zazwyczaj i zamiłowanym w swoim zawodzie dwudziestoletnim młodym człowieku, wyjawiał otwarcie powód, jaki go wytrącił z równowagi:

— Ojcie, zakochałem się, jak warjat! Wiesz, że mało zwracałem dotychczas uwagi na miłość, kobieta była dla mnie przziemnością przejściową i to się widocznie zemściło na mnie. To tak, jak szkarlatyna która u starszych miewa prawie zawsze przebieg śmiertelny, podczas kiedy dzieci można z niej wyleczyć — dodał żartobliwie.

— A czybys się to nie dało odłożyć do przyszłego roku, aż ukończysz praktykę? — zażartował i ocieleł z kolei.

— Nie, ojcze! Bałbym się, że mi ja kto zabierze. To, naprawdę, sprawa poważniejsza, niż ci się zdaje.

— Ha, rób wobec tego, jak uważasz za stosowne. Jeśli nawet nie pojedziesz już na ten ostatni rok do Belgii, też ostatecznie nie strasznego się nie stanie. Masz być potem nieszcześliwym w życiu...

— Dziękuję ci, tatusiu! — szepnął młoko jak za czasów dzieciństwa, kiedy siał na kolanach ojca i opasywał mu szyję rączkami. Nigdy dotąd nie sprawił rodzicom zmartwienia, pan Łobinowski wierzył tedy, że i teraz, jeśli się Leszek zatrzymał na chwilę w swym pochodzie naprzód, musiałoby to być dlań istotną

koniecznością.

A chłopiec jakby naprawdę oszalał. Tyle widział pięknych panien w życiu, ale żadna nie sprawiała na nim takiego wrażenia, jak Ewa Podhorszowska. Aż się sam sobie dziwił skąd naraz obudził się w nim myśl, takich nigdy dotąd nie miewał, skąd przychodziły pragnienia, do takich nie sadił się być zdolnym. Patrzeć tak, z odległości jednego rzędu krzesel teatralnych na Ewę, pragnąć objąć ją mocno i tulić do piersi i czuć jej młode ciało przy sobie i słyszeć jak krew w niej krąży, przyspieszonym tętnem. I nie wypuszczać z objęcia ani na chwilę, lecz przechylwszy wtył jej głowę, wpatrywać się w tę twarz cudną i półprzymkniętą oczw i całować te rozchylone usta. Napewno broniłaby się nieco — snuł watek myśli — a wtedy... Ewo! Ewo! — wołał ku niej w myślach i każdy nerw niemal nierzmięwał mu pożądaniem w przeczuciu chwili, kiedy po teatrze, na dancingu będzie mógł ją objąć i przytulić do piersi w tańcu.

Kiedy po drugim akcie wyszli do foyer, szły za nią spojżenia mężczyzn, niektóre podziwu pełne, pokorne, niektóre zuchwałe, inne beznamytnie, ale wszystkie mówiące: „piękna-ś!” A Fwunia pod wpływem tych spojrzeń piękniaka jeszcze wydzierała z siebie nieśmiałość coraz więcej owego czasu, który mężczyzna pociąga.

Leszek nachylił się ku niej:

— Nie lubię, kiedy wszyscy tak na pania patrzają! Zabierają mi pania po cząsteczce!

— Musi cię pan do tego przyzwyczaić, jeśli pan naprawdę chce zostać mym mężem, bo ja... przepadam za hołdami.

— Nawet jeśli objawiają się brutalnie? — Pod każdą postacią i zawsze! U wuja,

w Łodzi jest kamerdyner, Stanisław. Ile razy jesteśmy z pania Pajaczkowska w Łodzi, spogląda na mnie tak, jakby mnie chciał zjeść żywcem. I wie pan, że wcale nie czuje się tem dotknięta? Nawet pochlebiamy mi to poniekąd, że taki prosty człowiek umie się poznać na pięknie!

— Panno Ewo!

— Oburza to pana? Lepiej niech się pan zawczasu dowie, co to za ziółko ze mnie — śmiała się — niż, żeby pan potem miał żałować. Albo może się pan cofnąć, póki czas jeszcze!

Słowem tym towarzyszyło spojrzenie załotne, kuszące, pod wpływem którego Leszek aż zbladł i przysunął się, jak mógł najbliższej do dziewczyny.

— Ewa! — szepnął głosem zduszonym.

— Niechże się pan uspokoi! — powiedziała z odcieniem zniescierpliwienia — przecież ludzie zwróca na nas uwagę!

Kiedy całe towarzystwo wchodziło po teatrze do jednej z najbardziej uczęszczanych restauracji, ślizgały się po Ewie takie same spojżenia mężczyzn jak w teatrze. A ona nrostowała się dumnie, dogadzała to jej ambicji, że ogólnie zwracano na nią uwagę, szła jakimś krokiem triumfalnym, podobna aktorce z której przepelniona widownia wydobywa odruchowo najwzruszający artystyczny. Ewa była jak dojrzała brzośkwinią, na której widok ślina do ust płynie. Może nawet nie sama uroda, jakkolwiek świetna, tak w niej uderzała, ale owo niepochwytne coś, ów czar nieprzeparty, jaki rozciągała wokół.

(



# Polska w przekroju | Wieści ze świata

## Gmach marynarki wojennej otwarty w Warszawie

Z okazji 16-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia nowego gmachu marynarki wojennej przy ul. Wawelskiej 7. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kierownictwa marynarki wojennej z kontradmirałem Świrskim oraz funduszu kwaterynkowego. Nowy gmach wybudowano według projektu arch. prof. Świerczyńskiego.

## O ratunek dla ofiary niemieckich okrucieństw

Z Torunia donoszą nam: Niedawno w prasie miejscowej podany był obszerny opis nieludzkiego traktowania przez władze gdańskie obywateli gdańskich, Polki Wandę Karpieńską. Władze gdańskie, mszcząc się za jawne podkreślanie polskości przez Karpieńską, za niezgodzenie się na wstąpienie do związku niemieckich narodowych socjalistów i za to, że dziecko swe zapisała do szkoły polskiej, brutalnie wysiedlili ją z Gdańska, odrywając od dobrze idącego warsztatu pracy, jaką miała w Gdańsku. Władze gdańskie posunęły się do tego stopnia, że na podstawie fałszywych orzeczeń lekarza w Gdańsku, co wykazały nie zbicie oględzin lekarskich w Gdyni, uznali Karpieńską za nieuleczalnie chora. Wanda Karpieńska, do czasu interwencji Komisarzy Generalnego w Gdańsku nie może wrócić do Gdańska — zresztą powrót ten byłby dla niej dalszym łańcuchem szczytów i przykrości.

Obecnie znajduje się ona bez środków do życia. Zarząd Koła Polskiego Związku Zachodniego w Dyrekcji Lasów w Toruniu, do którego wzmiankowaną zwróciła się, uprasza chętnych o udzielenie jakiegokolwiek pomocy, bądź gotówkowej, bądź w formie pracy. Poszkodowana jest bledą hafciarką i bielizniarką obecnie zamierza założyć sobie nowy warsztat pracy. Datki oraz zamówienia na prace uprasza się przesyłać bezpośrednio pod adresem — Wanda Karpieńska — Bydgoszcz, Szcecińska nr. 10, blok D, mieszkanie 15.

## Wpływ sankcyj na cenę cytryn

W związku z sankcjami stosowanymi wobec Włoch, daje się odczuwać na rynku gdańskim brak cytryn, tak, że ceny na ten artykuł znacznie zwiększyły się i mają charakter wybitnie spekulacyjny. Ostatni transport cytryn włoskich nadszedł do Gdyni w połowie grudnia r. ub., to też zapasy są już na wyczerpaniu, a dowóz tego artykułu z innych krajów Hiszpanii, Syrii i Palestyny nie odgrywa w polskim handlu importowym jeszcze większej roli. W Gdyni skrzynka cytryn włoskich o zawartości 300 sztuk, sprzedawana jest obecnie w hurcie za 45—47 zł.

## Głód wygnał lisy nad morze

Z Karwi donoszą: na plażach polskiego morza pojawiły się ostatnio lisy. Spowoduje braku pokarmu w ostępach Kępy Ostrowskiej gdzie żyją, wywędrowały nad brzeg otwarte Bałtyku i tam „polują” na ryby.

Lisy wysiadają na plażach w oczekiwaniu na wyrzucenie przez fale ryb i zadawała się tym pokarmem. Spotkać je można przeważnie na odcinku pomiędzy Karwią a Rozewiem. — Kryją się albo w norach pod wydmi, albo w łodziach rybackich.

## Oszustka, żerująca na miłosierdziu bliźnich

W Czeladzi zdemaskowano sprytną oszustkę, niejaką Teklę Baranową, żonę bezrobotnego, która z dzieckiem na ręku odwiedzała mieszkańców okolicy i podając się za matkę księdza z Czeladzi, wyludzała datki na dalsze kształcenie młodszego syna.

Łatwoiernym ludziom przyrzekała Baranowa, że w najbliższych dniach ksiądz ich odwiedzi i osobiście podziękuję im za ofiary.

Gdy upływały jednak dni, a ksiądz się nie zjawiał, oszustka została zdemaskowana. Zdolała ona naciągnąć kilkadziesiąt osób.

## Śpiący bezrobotni w płonącej stodole

Z Katowic donoszą: między Dębem a Chorzowem wydarzył się straszliwy pożar. W stodole pełnej słomy, schroniło się na noc kilku bezrobotnych. Przez nieuwagę jednego z nich zapaliła się w pewnej chwili słoma i stała się w krótkim czasie staniem w płomieniach.

Przybyła z Chorzowa straż ogólna zdolała wydobyć z ognia sześciu ludzi, wśród nich czterech z ciężkimi poparzeniami, tak że muriano ich natychmiast przewieźć do szpitala. Po ugaszeniu pożaru ze zgłiszcz wydobyto zwłoki jednego bezdomnego. Możliwe jest, że są jeszcze dalsze ofiary w ludziach.

## Ciepli widzieć, jak się pociąg wywraça!

Ze Lwowa donoszą: Dwóch chłopców w wieku lat 12 i 16 ze wsi Kozłówka w powiecie krośnieńskim, podłożyło na torze kolejowym cztery duże kamienie. Kamienie uszkodziły lokomotywę przejeżdżającego pociągu, przyczem o mało nie doszło do groźnej w następstwie katastrofy kolejowej. Oba chłopcy zatrzymano. Zapytani dlaczego podkładali kamienie, przyznali się, że byli ciekawi, jak będzie wyglądało przewracanie się pociągu, przyczem wyobrażali sobie, że „będzie to podobne do przewracającego się wozu”.

## Pierwsza „akademja” fakirów powstała w Warszawie

WARSZAWA, 10. II. — Do władz administracyjnych wpłynęło podanie o pozwolenie na założenie pierwszej w Polsce szkoły fakirów.

Kurs w tej nowej „akademii” przewiduje dla fachowców 2 lata, dla amatorów 3 miesiące nauki.

## Katastrofalny pożar zniszczył niemal doszczętnie wielkie angielskie miasto filmowe

LONDYN, 10. II. — Katastrofalny pożar zniszczył całe niemal angielskie Hollywood. Elstree. Na miejscu wspaniałych zabudowań, parków, pałaców egzotycznych krajobrazów widnieją tylko dymiące wciąż jeszcze ruiny. Podczas pożaru cały szereg aktorów

i pracowników filmowych dokazywał cudów bohaterstwa. Clive Brook, nie bacząc na groźny lada chwila straszny wybuch, widząc nie-moc strażaków, wraz z kilkoma robotnikami wskoczył do zagrożonego przez pożar składu filmów i wyniósł kilka negatywów, dopiero co nakręconych filmów. Przyczyną pożaru nie zdolano dotychczas stwierdzić.

Szkody oceniane są na razie na co najmniej 20 milionów złotych.

## Marta Eggerth wydalona z Hollywood

NOWY JORK, 11. II. Marta Eggerth, która twierdzi, że jest żoną Kiepur (on sam temu przeczy), zaangażowana została swego czasu do Hollywood przez pewne przedsiębiorstwo żydowskie. Wytwórniała ta obecnie nagle zerwała kontrakt i zwróciła się do policji z żądaniem wydalenia artystki ze Stanów Zjednoczonych, rzekomo za uprawianie przez nią w Hollywood propagandy hitlerowskiej.

Podobno na tle tem doszło również do ostrego konfliktu między Martą Eggerth i Kiepurą. Artystka opuściła już jakoby Hollywood i udaje się w powrotną.

## Janosik zaanektowany przez Czechów

Czesi nakręcili ostatnio film p. t.: „Janosik”, w którym legendarną postać naszych Tatr przedstawił jako węgiera. Zuchwałość Czechów przekracza już rzeczywistość — wszystkie granice filmu zrealizowanego przez „niejakiego” Mac Frica, wyświetlanego ma być niebawem w Paryżu i w ten sposób skradzioną przez Czechów legendarną historię o Janosiku zakorzeni się na Zachodzie jako folklor czeski. (k).

## Co możemy zyskać od naszej Polonii zagranicznej?

Słyszysz się niejednokrotnie zdania, że w obecnej złej koniunkturze gospodarczej nie ma sensu istotnego wyrzucanie setek tysięcy złotych na utrzymanie polskości wśród naszej emigracji. Pociąg i na co? Pieniądze przepadną bez większego pożytku — takie jest powszechne zdanie.

A tymczasem co wykazuje rzeczywistość. Wielomilionowe wychodźstwo nasze może odegrać wybitną rolę w życiu gospodarczym Polski — oczywiście pod warunkiem, że należycie narodowo rozbudzone, będzie do tego świadomie dążyło.

Oto co pisze w liście jeden z wychodźców amerykańskich:

„Możliwość sprzedaży polskich towarów w północnych Stanach Zjednoczonych są tak wielkie, że trudno je nawet zgrubnie określić. Pięćmilionowe wychodźstwo polskie w Ameryce wydaje rocznie około półtora miliona dolarów — prawie tyle ile zarabia rocznie cała ludność w Polsce, włączając rolników.

Znikomy procent z tej sumy byłby już poważnym sukcesem — a przecież niewielu Polacy są i mogą być odbiorcami towarów polskich.

Ze handel zagraniczny z Ameryką jest jeszcze w powijakach, może służyć fakt, że szereg towarów, których konsumenci są wyłącznie Polacy w Ameryce, sprowadza się tu z Niemiec, Francji, lub Czechosłowacji jak np.: książki do nabożeństwa w języku polskim, pocztówki świąteczne i wiele innych przedmiotów.

Czy przemysł pocztówkowy zdaje sobie sprawę, że Polonia w Ameryce kupuje na Święta Bożego Narodzenia około 40 milionów pocztówek z życzeniami świątecznymi?

Płacąc przeciętnie 2 centy za sztukę, wydaje około 800.000 dolarów — czyli przeszło 4 miliony złotych” (en).

## 650 organizatorów propagandy antyhitlerowskiej na ławie oskarżonych

BERLIN, 10. II. — Rozpoczyna się wielki proces polityczny w Wuppertal koło Elberfeldu. Na ławie oskarżonych zasiadają 650 komunistów i socjalistów, którzy tworzyli organizacje, zajmującą się propagandą antyhitlerowską.

Oskarżonych strzec będzie w sali rozpraw 300 policjantów.

Zabroniony odczyt. W gminie Malickiej na Litwie kow. miał odbyć się odczyt, zorganizowany przez miejscowych Polaków p. t.: „Właściwa uprawa roli”. Prelegent miał przybyć z Kowna. Policja zabroniła tego odczytu.

Naruszenie granicy. Poseł sowiecki wyraził rządowi estońskiemu ubolewanie z powodu naruszenia granicy przez trzy sowieckie samoloty wojskowe, które 5 b. m. przeleciały nad terytorium estońskim. Poseł sowiecki zapewnił rząd estoński, że w sprawie tej przeprowadzone będzie ścisłe dochodzenie.

Zwolnieni z więzienia czeskiego. W tych dniach zwolniono z więzienia śledczego sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie dwóch Polaków: Pawła Cymorka, kierownika księgarni polskiej Macierzy szkolnej w czeskim Cieszynie i Józefa Walacha, buchaltera zarządu głównego Macierzy szkolnej. Zostali oni aresztowani dn. 29 stycznia pod zarzutem rzekomego współdziałania w akcji antyczeskiej na Śląsku cieszyńskim. Oskarżeni odpowiadać będą przed sądem z wolnej stopy.

Zdrowie Ojca świętego. Ojciec święty powraca powoli do zdrowia po przebiegnięciu, na które cierpiał od kilku dni. Obecnie papieżowi dokuczają jedynie chrypka. Ze względu na złą pogodę Ojciec święty nie opuszcza swych apartamentów.

Rozruchy w porcie. Pomiedzy komunistami a robotnikami portowymi w Tampico (Meksyk) doszło do starcia. 5 osób zostało zabitych, a 18 ciężko rannych.

# Zycie Wielkopolski

Poznań.

Wiecej serca okazać byłym powstańcom

## Apelujemy gorąco do społeczeństwa

o pomoc dla tych, którzy w dniach powstania wielkopolskiego chwycili za broń

W dniach ostatnich, w związku ze wzrostem bezrobocia oraz w związku z nastaniem ostrych mrozów, stała się znowu aktualna sprawa niesienia pomocy byłym powstańcom wielkopolskim, pozostającym bez pracy. W szczególności chodzi o to, żeby byli powstańcy mogli otrzymywać zatrudnienie i żeby ich nie pozostawiać na pastwę rozpacz czy rozgoryczenia.

Uważamy, że najbardziej sprawna inicjatywa władz państwowych tutaj całością zła nie usunie. Potrzeba do tego współdziałania organizacji byłych powstańców i żywego poparcia całego społeczeństwa. Na ostatnim posiedzeniu wojewódzkiego komitetu wykonawczego niesienia pomocy bezrobotnym w Poznaniu przedyskutowano zagadnienie to wy-czerpująco, przyczem m. i. przyjęto następujące tezy, które mają być wprowadzone w życie przez całe społeczeństwo pod silnym, moralnym naciskiem opinii.

Nie dawać dodatkowego zajęcia osobom, posiadającym dobre uposażenie lub wysoki prywatny majątek. (Kilka zarobkowych zajęć mimo dobrze opłacanego urzędu).

Unikać o ile możliwości angażowania do płatnych zajęć emerytów z dostateczną emeryturą, względnie zaprzestać emerytowania urzędników w sile wieku.

Uwzględnić przy angażowaniu w zasadzie żywicieli rodziny przed innymi kandydatami.

Dać pierwszeństwo przy udzielaniu pracy osobom zasłużonym i członkom rodzin zasłużonych. Szczególnie należy uwzględnić weteranów, inwalidów wojennych i powstańców wielkopolskich.

Są to wskazania od których nie można odstąpić. Niech wszyscy w społeczeństwie sple-sza ludziom dotkniętym bezrobociem z taką właśnie pomocą: „Nie łaski i jałmużny, lecz pracy”.

## KATOLICKIE TOWARZYSTWO OCHRONY KOBIET

zabiega o utworzenie nowego schroniska dla kobiet

W niedzielę 10 bm. odbyło się w sali Księgarni św. Wojciecha roczne walne zebranie Kat. Tow. Ochrony Kobiet. Zebranie zagała przewodnicząca zarządu p. Kazimiera Kłosowa, witając obecnych na sali patrona Towarzystwa ks. kanclerza Franciszka Jedwabskiego, delegata województwa p. Halasa, który przybył w zastępstwie naczelnika p. Rakowskiego, przedstawicieli organizacji społecznych oraz licznie zebrane członkinie w ogólnej liczbie 95 osób.

Skości na przewodniczącą zebrania powołano p. Sicińską, poczem p. Kłosowa złożyła obszernie sprawozdanie z działalności Towarzystwa. Trzonem pracy jest opieka nad młodemi dziewczętami, które przybywają do miast w poszukiwaniu zarobku. Pierwszej pomocy udziela Mł. Dworcowa. W roku 1935 nocowało w lokalu Mł. 678 osób przez 685 nocy. Poza Mł. służyła różnego rodzaju pomocą, ak: wskazywanie adresów, udzielanie wszelkich informacji, opieka nad chorymi etc. i wreszcie przyjmowanie reemigrantów (około 36.500 osób).

Drugim etapem pracy jest Schronisko Mł.

Dworcowej przy ul. Marszałka Focha 21. Młode dziewczęta znajdują tam czasowy przytułek i opiekę aż do chwili otrzymania zarobku. Za pośrednictwem biura Mł. znalazło pracę 861 dziewcząt. W r. 1936 w Schronisku znalazło nocleg i czasowy przytułek 1292 kobiet w ciągu 9141 nocy, w tem 2110 socjalegów było bezpłatnych. Dla dziewcząt zorganizowana jest świetlica, w której odbywa się szereg pogadanek i odczytów, a m. in. kursy dla służby domowej, które ukończyło 180 kandydatek.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono, że koniecznością jest stworzenie nowego schroniska dla dziewcząt wykończonych, gdyż istniejące dotychczas jeden przytułek na 12 osób przy ul. Matejki jest stanowczo za mały jak na Poznań.

Resztę zebrania wypełnił referat p. Liebekowej, udzielenie absolutorium i wybór nowych członków zarządu. Dokooptowano na sekretarkę p. St. Koonpłiską na skarbniczkę p. Wł. Janowską na radną p. H. Pawlicką. poczem przewodnicząca zebranie zamknęła. (en).

## GROŹNI BANDYCI SKAZANI NA WIELOLETNIE WIEZIENIE

Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał wczoraj odwołanie dwóch bandytów Jana Kurka i Józefa Retkiewicza od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Retkiewicz i Kurek to dwaj najgroźniejsi bandyci Bydgoszczy i Inowrocławia i sąsiednich powiatów. Cała szajka, której hersztom był Retkiewicz, została już dawno zlikwidowana przez organa policyjne, a członkowie jej siedzą już kilka lat pod kluczem. Pozostał jednak na wolności Retkiewicz, który wraz z Kurkiem był nadal postrachem terenów na których grasował.

Miał on na sumieniu niejedną napaść rabunkową z bronią w ręku i niejedną kradzież. Kurek natomiast oprócz rozlicznych kradzieży i rabunków odrowiadał w ub. roku przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy za zabójstwo. Sąd okręgowy biorąc pod uwagę recydywę obu oskarżonych i dużą liczbę ich przestępstw skazał Retkiewicza na 15 lat więzienia, a Kurka na dożywotni pobyt w domu karnym. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd apelacyjny nie uwzględnił żadnych okoliczności łagodzących i oba wyroki zatwierdził.

## MAJĄTEK PO ZAMORDOWANYCH Ś. P. GAPICHACH PRZYPADNIE

12 SPADKOBIERCOM

Krotoszyn. Morderstwo śp. Gapi-chów, dokonane przez schwytaną szajkę żydowską, jeszcze dziś przejmie dreszczem oburzenia miejscowe społeczeństwo. Ostatnio przystąpiono do likwidacji majątkowej śp. Gapi-chach. Podczas rewizji mieszkaniowej u denatów znaleziono w dobrze zabezpieczonej skrytce rozmaite papiery wartościowe, przeważnie obligacje pożyczek państwowych wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wśród licznych dokumentów znaleziono również książkę d...ników.

W ub. tygodniu odbyła się także licytacja ruchomości po śp. Gapi-chach, z której osiągnięto poważną sumę. Razem, za wszystkie papiery wartościowe i gotówkę uzyskał Sąd i władze skarbowe 125.000 zł, wyłączając dwie nieruchomości: wiatrak w Krotoszynie i gospodarstwo rolne w Bożęcinie. Majątek ten, po odliczeniu należności skarbowych i kosztów pogrzebu śp. Gapi-chów zostanie wyrokiem sądowym rozdzielony między 12 spadkobierców, którym przypadnie około 100 tys. zł.



# Mr. Townsend i 25 milionów yankesów

Zaczęło się to trzynaście miesięcy temu i nikt Dr. Townsenda, Kalifornijczyka nie traktował poważnie. Karykaturzyści mieli temat do drwin na krótki okres czasu, poważne pisma ekonomiczne zbłyły wywody Mr. Townsenda kilkowierszowymi, krytycznymi notatkami. Ważniejsze jednak okazało się to, że Dr. Townsend traktował poważnie sam siebie i swoje plany, a obecnie patrzy na nie nie tylko serio, ale wręcz z entuzjazmem 25 milionów obywateli Stanów Zjednoczonych. „Townsendizm” wchłonął już cały prawie ruch, stworzony przez zastrzelonego w ubiegłym roku dyktatora Louisiany, Huey Longa a obecnie panuje coraz silniej milionowe zastępy kanadyjskiej polityki, księdza Coughlina, który w przyszłości zejście może do roli amerykańskiego Goebbelsa przy Townsendzie-fuehrerze.

Dzisiaj nawet najpoważniejsze periodyki amerykańskie przestały bagatelizować Dr. Townsenda. 25 milionów zwolenników, wprowadzie niezorganizowanych należycie, to cyfra, która — w obliczu niedalekich wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych — musi wciąć pod uwagę każdy polityk amerykański! Wszakże triumfalny wjazd do Białego Domu zapewnił Rooseveltowi w roku 1932 zaledwie 22.8 milionów głosów. Townsend staje się potęgą! — słyszy się i czyta coraz częściej.

Niezwykle powodzenie „townsendyzmu” jest — dla europejskich umysłów równie, co najmniej, zagadkowe jak niedawny szal Ameryki spowodowany t. zw. technokracją, dzisiaj już prawie zupełnie przebrzmiałej. Tylko że w przypadku Dr. Townsenda porcja naiwności i wyzwolonej spod wszelkich hamulców fantazji jest jeszcze większa...

## 1.000 ZŁ. MIESIĘCZNIE DLA KAŻDEGO STARCA

Recepta Dr. Townsenda na pokonanie kryzysu jest bardzo prosta: każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, który ukończył lat 60, a posiada dochody niższe niż 200 dolarów, otrzyma ze skarbca państwa stałą rentę w wysokości 200 dol. t. zn. przeszło 1.000 mies. Wzajemnie za to każdy 60-cioletnik musi niezwłocznie zrezygnować z posady, jeśli ją zajmuje oraz — pod rygorem kary — obowiązany jest wydać w ciągu miesiąca całą swą dwustudniową emeryturę.

— Ameryka stanie się wówczas prawdziwym rajem pogodnej i szczęśliwej starości, tak jak dzisiaj jest krajem nędzy i poniewierki starszych obywateli! — woła patetycznie Dr. Townsend. — Nie koniec jednak na tem: właściwe znaczenie swego planu upatruje kalifornijski działacz w **odrodzeniu życia gospodarczego** przez wypłatę owych pensji starszych.

## ZBYT PIĘKNE, ABY BYŁO PRAWDZIWE

Główna cecha kostycznego skądinąd i zapalczywego staruszka, jakim jest 79-letni Mr. Townsend, jest optymizm i naiwna wiara we własne pomysły. Kalifornijski mędrzec rozumie w ten sposób: 200 dolarów miesięcznie, wydane przez każdego z mniej więcej 8 milionów staruszków, którzy otrzymaliby emeryturę, to roczny obieg w wysokości 20 miliardów dolarów (100 miliardów złotych). Tak ogromne wzmocnienie cyrkulacji pieniądza musi — zdaniem Townsenda — zwiększyć zyski i stworzyć okres powodzenia jakiego jeszcze Ameryka nie знаła. Poza tem zmniejszy się bezrobocie wskutek odsunięcia od pracy wszystkich spensjonowanych staruszków, otworzy się droga dla młodych.

Jak widać — wykazanie absurdalności założeń Dr. Townsenda, już w obecnej fazie naszych rozważań, nie jest trudne. Zamiast obdarzać emeryturami staruszków wystarczy puścić w ruch maszynę drukarską i to same 20 miliardów dolarów wtłoczyć w obieg. Rezultaty wiadome.

## WIDMO „POWSZECHNEGO PODATKU OBROTOWEGO”

Błędy koncepcji Dr. Townsenda występują jednak najciężwiej gdy się spojrzy na środki, przy pomocy których pragnie on swe idee realizować. Trzeba bowiem pamiętać, że cały obecny dochód społeczny Ameryki wynosi 50 miliardów dolarów, a budżet państwa zaledwie 4—5 miliardów dolarów. Mr. Townsend potrzebuje zatem bagatelki: sumy, wynoszącej bezmała 500 procent budżetu państwowego, a 40 proc. całego dochodu narodowego Ameryki! Radzi sobie archyprostu: oto wszystkie transakcje handlowe pragnąłby obciążyć powszechnym podatkiem obrotowym w wysokości 2 procent ad valorem. Już przy obecnej skali dochodu narodowego podatek ten dałby — zdaniem Townsenda — około 1.3 miliarda dolarów, że zaś — jak twierdzi — po wcieleniu w życie jego planu dochód społeczny podskoczy do 340 miliardów dolarów (dlaczego? Nie wiemy) — kwoty, jakie uzyska skarb z opodatkowania handlu będą nieprzerwanie rosły.

I tu znów nie trzeba się wysilać, by koncepcję Mr. Townsenda rozbić. Rolnik, który sprzeda na targu swe plony, zmiesie jeszcze ciężar tego podatku. Wyobraźmy sobie jednak niewielkiego fabrykanta np. opon samochodowych, który sprowadza na pień bardzo wielką liczbę surowców i półfabrykatów, a następnie sprzedaje swoje wyroby: od każ-

dej poszczególnej transakcji musi zapłacić 2 proc. Zapewne po dwóch lub trzech latach zamknąłby warsztat i zgłosiłby się jako kandydat na renciście do Dr. Townsenda. Inna byłaby natomiast sytuacja wielkich przedsiębiorstw i trustów, które koncentrują w jednej ręku wszystkich stadia przetwórstwa od surowca, poprzez transport aż do gotowego fabrykatu. Taki np. Ford płaciłby owe 2 proc. tylko od jednej, końcowej transakcji. A przecież Mr. Townsend twierdzi, że jest sługą całego społeczeństwa amerykańskiego, a nie tylko wielkich trustów i kompanii...

## LEKARSTWO, KORZYSTNE TYLKO DLA LEKARZA

Cały plan Townsenda robi wrażenie recepty, która pomaga tylko lekarzowi, inkasującemu honorarium. Jak wynika z załączonej karykatury p. Townsendowi jego plan pomógł już wcale nieźle...

Starając się wejrzeć głębiej w plan, który zwerbował już pono 25 milionów Yankesów w szeregi Townsenda, dochodzi się — za Walterem Lippmanem do wniosku że podastwowa idea Townsenda jest — im mniej się pracuje, tem kraj staje się bogatszy! Jeśli prawda jest — pyta złośliwie

„New York Times” — że płacać 2.400 dolarów rocznie każdemu sześćdziesięciolatkowi zapewniamy krajowi prosperitę, to dlaczego nie płacić np. 5.000 dolarów emerytury każdemu, kto ukończył 40 lat? Lub nawet 10.000 dolarów wszystkim trzydziestolatkowi? Wyniki po winyby być jeszcze cudowniejsze! Jeżeli Mr. Townsend uważa, że 9/10 ludności amerykańskiej winno się składać, by niespełna 1/10-ta korzystała z niezapracowanej emerytury to już lepiej niechać tylko 1/10 pracuje a 9/10-tych używać! Życie zaczyna się po czterdziestce — jak mówi profesor Pitkin. A z emeryturką w wysokości 1000 zł miesięcznie można nawet po czterdziestce czuć się jak młokos!

## PONURE TAJEMNICE AMERYKI

Powodzenie „idei” w rodzaju opisanych wyżej pomysłów Townsenda, który nb. zapożyczył je częściowo od Huey Longa, jest jedną z równie ponurych jak porwanie dzieci tajemnic Ameryki. U nas Dr. Townsend zostałby conajwyżej autorem skeczu p. t. Recepta na krzyż, ludziska błąbiły brawo i w szatni powiedzieliby: ale oni mają pomysły! — poczem udaliby się do domów, by tam płacić spokojnie stare, pocziwe polskie podatki według deflacyjnej recepty. W Ameryce zaś Mr.

## W OKOWACH ZIMY



Miły widok na ośnieżony pięknie świat, ale równo cześnie smutne refleksje. Tysiące głodnych bezrobotnych, przednówek, bieda, nędza...

# Morgan i pożar europejski

## Kulisy zawrotnych transakcji wojennych



Londyn, w lutym.

Królewska komisja zbrojeniowa wydebiła na światło dzienne zasięg interesów koncernu Vickersa. Prace komisji brytyjskiej pozostały w przyczynowym związku z bogatym materiałem, jakiego dostarcza przeszukiwanie galerii fabrykantów sprzętu wojennego i międzynarodowych bankierów przez senacką komisję śledczą Stanów Zjednoczonych.

Na szczególną jednak uwagę zasługują ujawnienie historii wojennych zamówień w Ameryce za pośrednictwem Pierpont Morgana, który i spadkobiercy największego domu bankowego za Atlantykem. Komisja senacka ustaliła jako niezbyt fakt, iż finansowa i przemysłowa Ameryka wciągnięta została w wojnę światową na długo przed formalnym przystąpieniem Sta-

nów Zjednoczonych do konfliktu światowego. Po 20 latach, sześć domów Morgana przyznał, iż gigantyczne kontrakty wojenne na sumę 3 miliardów dolarów, zawarte z Londynem i Paryżem, wiązały koncern amerykański wezłami businessu i finansów z abantami. Zabiegi ambasadorów i mężów stanu po obu stronach Atlantyku i zawrotne pożyczki zdecydowały o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do tytanich zapasów na pobożnych Europę. Dom bankowy Morgana i uzależniona odeń cała plejada koncernów, odegrały decydującą rolę przy powzięciu decyzji przystąpienia Ameryki do wojny światowej. Komisja śledcza stwierdza, iż nietyłe stosowanie przez cesarskie Niemcy waki lodziarni podwodnej i olbrzymie zamówienia na materiały wojenne za Atlantykem wpłynęły na przystąpienie Amerykanów do pożogi światowej.

Dom Morgana podjął się misji zakupu sprzętu wojennego wartości 3 miliardów dolarów dla aliantów w Europie, zanim Stany Zjednoczone zadeklarowały wojnę. Badania wykazały, iż Morgan nie troszczył się zupełnie o zasady neutralności amerykańskiej, pozostawiając te troskę Departamentowi Stanu i skłopotanemu prezydentowi Wilsonowi. Dom Morgana rozwijał inicjatywę pożyczkową dla W. Brytanii i Francji i aranżował olbrzymi skup surowców i sprzętu wojennego z przeznaczeniem na pola bitewne we Flandrii. Udzielał ze swej strony amerykańskiemu koncernowi zamówień na miliony strzelb i karabinów maszynowych, na miedź, a umiunium, stal i naftę niezbędną do prowadzenia wojny.

Za pośrednictwem Morgana otrzymała m. i. Bethlehem Steel Corporation zamówienie wojenne na 246 milionów dolarów. U. S. Steel kontrakt na 123 miliony dolarów. Etna Explosive Co zamówienie na 58 milionów, gigantyczny prywat-

Townsend staje się potęgą. Nowojorskie „Today” pisze wręcz o „groźbie townsendyzmu”. a paryska „Europe Nouvelle” wyraża pogląd, że milczący nacisk 25 milionów zwolenników Townsenda już obecnie nawet wywiera wpływ na obrady kongresu!

Jak widać nie świeci lepią rozbitą garnkę amerykańskiego gospodarstwa. (wr.)



Dr. Townsend: — Mój plan jest znakomity! W każdym razie pozwolił mi pokryć moje osobiste deficyty... („Nation”, New York)

ny koncern zbrojeniowy E. I. du Pont uzyskał kontrakt wojenny na 429 milionów dolarów, American Smelting Co na 234 miliony dolarów, Hercules Powder, produkcję amunicji, zamówienie na 68 milionów dolarów, Remington Arms i Washington Steel Co po przeszło 60 milionów dolarów.

Kompletna lista zakupów wojennych, poczynionych przez bank Morgana, obejmuje 25 amerykańskich firm, z których większość wyrosła, jak grzyby po deszczu, w następstwie kontraktów alianckich. Morgan przeprowadzał swe olbrzymie transakcje wojenne w przekonaniu, jak się tłumaczy, iż działał uczciwie i że zasłużył się mocarstwu sojuszniczym... Wspólnicy Morgana zaprzeczają przed komisją senacką, by kierowali się w swej robocie pobudkami spekulacji w koncernach zbrojeniowych, do tworzenia których przyczynili się w dobie wojny europejskiej. Śledztwo senackiej komisji St. Zjedn. uawniło jednak fakt, iż w czasie, gdy Ameryka ciągle jeszcze zachowywała neutralność w wojnie, rozkładała na obszarze Stanów Zjedn. koncerny, zasłone zamówieniami i potokiem złota z domu bankowego Morgana. Z drugiej zaś strony, z istniejących już wówczas prywatnych firm amunicyjnych, nie było ani jednej, która by nie otrzymała zamówienia wojennego od Morgana, albowiem jak wykazała komisja senacka Anglia zamówiła za pośrednictwem Morgana blisko 4 i pół miliona karabinów wartości 191 milionów dolarów w ciągu tylko 8 miesięcy od lutego do września 1915 roku.

W pierwszych miesiącach wojny światowej znajdowały się w trudnościach finansowych dwa amerykańskie koncerny zbrojeniowe: Remington i Winchester Arms Co. Zrećnie prowadzona propaganda amerykańska poczęła przedstawiać Anglii, iż zachodził niebezpieczeństwo, że odnośne koncerny podpadną pod kontrolę nieprzyjaciela, t. j. Niemiec. Agenci londyńscy Morgana usiłowali zainteresować rząd brytyjski sprawą przejęcia kontroli finansowej nad Winchester Arms Co, alarmując, iż nowojorscy bankierzy, niemieckiego pochodzenia „Kuhn Loeb and Co, już wykupują w małych porcjach udziały w odnośnym koncernie zbrojeniowym. Wysłany w tej sprawie ściśle poufny kablagram ujawniła senacka komisja śledcza.

Dalsze badania królewskiej komisji uawniły, iż zakłady Vickersa związane są nadal umowami z amerykańską Electric Boat Co, która posiada w swem ręku patenty, dyktuje ceny i ustala warunki dostaw łodzi podwodnych niemal we wszystkich krajach. W dyrekcji Vickersa zasadają zarówno ludzie piastujący wysokie stanowiska w armii i flocie, jak i ludzie z ogromnymi stosunkami w międzynarodowych finansach. W grupie Vickersa znajduje się obecnie pięć wielkich kompanii, produkujących wojskowe samoloty, zaś dzięki udziałom w Armstrong Vickers zmonopolizowaną została produkcja czołgów, i wprowadzona kontrola nad konstrukcją okrętów wojennych. Angielski koncern zbrojeniowy posiada nadal udziały w Vickers-Terni we Włoszech, w zakładach broni w Rumunii i Hiszpanii (w Sociedad Española de Construcción Naval) jak i w japońskich koncernach stalowych, wchodzących w ramy koncernu zbrojeniowego Mitsui.

Obecnie Vickers Ltd., jako brytyjska kompania rozporządza kapitałem 16 milionów funtów, jednakże, wraz kontrolowaniem przez siebie kompaniami, rozporządza łącznym kapitałem na przeszło 80 mli. funtów, czyli dwa miliardy złotych.

Ignotus

## ROZMYŚLANIA MYŚLIWEGO



Ciekaw jestem czy ceny zajęce zdrożały.



## DZIAŁ URZĘDOWY WŁÓCZĘSTWO.

Starostwo podaje do wiadomości, że Mieczysław Dziecielski urodzony dnia 30. 8. 1871 r. w Strzelnie wojew. poznańskiego, syn Stefana i Stanisławy z d. Kierskiej opuścił dotychczasowe swoje miejsce zamieszkania bez wyne dowania się i dalsze miejsce pobytu jego nie jest znane. Przypuszczając należy, że Dziecielski trudni się włóczęgostwem i wyludza pod różnymi pozorami wsparcia na rachunek swej gminy przynależności względnie trwałej opieki.

W razie pojawienia się wymienionego w jakiegokolwiek miejscowości należy zawiadomić Zarząd Miejski w Barcinie, Udzielone ewent. wymienionemu wsparcia nie będą zwracane przez zainteresowane gminy.

Za Starostę Powiatowego  
(G. Bojanowski)  
Wicestarosta Powiatowy.

### OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że lista odznaczonych Krzyżem Walecznych o nie znanych adresach wyłożona jest do przegladu w ratuszu, pokój nr. 9 w godzinach urzędowych od 9—13.

Wszyscy ci, którzy w latach 1914—1921 czynnie współdziałali w odbudowie Nierodogłoci Polskiej lub też niesli pomoc oddziałom walczącym na froncie winni się zgłosić, celem sprawdzenia, czy nazwiska ich znajdują się na liście odznaczonych.

Termin wnoszenia podań do Biura Personalnego M. S. Wojsk. za pośrednictwem właściwego P. K. U. upływa z dniem 30 czerwca 1936 r. — Blizszych informacji udzieli Zarząd Miejski.

Ostrów, dnia 10 lutego 1936 r.

Burmistrz  
(—) W. Cegielfka.

## KRONIKA MIEJSCOWA

luty

12

środa

Kalendarz rzymski

Środa 7 zał. Serwitów

Czwartek Grzegorza

Kalendarz słowiański

Środa Tr. i sławy

Czwartek Telgniewa

Słońce wschód: 7,00

zachód: 16,41

Księżyc wschód: 22,27

zachód: 8,02

Dyżur nocny z środy na czwartek pełni dr. Chmiel, ul. Kościelna 2, tel. 246. Apteka Nowa, Marszałka Piłsudskiego 15, tel. 275.

Kino Apollo: „Filip i Flap” — jako indyjscy piechurzy.

Kino Corso: „Kocham wszystkie kobiety”.

Ruch ludności w dniu 11 lutego 1936 r. Urodzenia: syna: budowniczy Aleksander Cander, Obuwnik Stefan Wołicki, Robotnik Stanisław Jedraszczyk — Córke: obuwnik Stefan Wołicki, Robotnik Franciszek Ziętek. — Zgony: wdowa Michałna Serwa z domu Waszkowiak, 75 lat 4 mies., siołarz Edmund Gaworski, 25 lat 3 mies., dziecko Marian Balcer 7 lat, 1 mies., 12 dni.

### Komunikat Biura Funduszu Pracy

Zarejestrowani bezrobotni miasta Ostrowa nie pobierający zasiłku ustawowego winni się stawić do kontroli w następującym porządku:

- 1) Samotni każdego miesiąca we wtorek pomiędzy 3-cim a 9-tym.
- 2) Żonaci od głoski A do L w środy pomiędzy 4-tym a 10-tym każdego miesiąca.
- 3) Żonaci od M do Z w czwartki pomiędzy 5-tym a 11-tym każdego miesiąca.

#### Wyjaśnienie

a) Samotni 3 marca, 7 kwietnia, 5 maja, 9-go czerwca, 7-go lipca, 4-go sierpnia, 8-go września, 6 października, 3 listopada, 7 grudnia.

b) Żonaci od A do L: 4 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 10 czerwca, 8 lipca, 5 sierpnia, 9 września, 7 października, 4 listopada, 9 grudnia.

c) Żonaci od M do Z: 5 marca, 9 kwietnia, 7 maja, 15 czerwca, 9 lipca, 5 sierpnia, 10 września, 8 października, 5 listopada, 10 grudnia.

d) Bezrobotni z powiatu winni stawiać się do kontroli: w wtorek, środy, i czwartki pomiędzy 12-tym a 25-tym każdego miesiąca.

(—) Kozłowa

Kier. Lksp. Wojew. Biura Funduszu Pracy.

### Kronika

Zebranie plenarne Z. S. Oddział Ostrow — w środę, dnia 19-go lutego 1936 r. w świetlicy na stadionie i jednocześnie Zarząd podaje do wiadomości wszystkim członkom, którzy zalegają ze składkami ponad 6 miesięcy, by uregulowali je do 19-go lutego b. r., w przeciwnym razie skreśleni zostaną z listy członków Z. S. bez osobnego powiadomienia.

Za Zarząd  
Pacyńska  
sekretarz.

Rodzina Kolejowa Koło I Ostrow Sekcja Pań — zebranie informacyjne uczestniczek kursów prasowania i robót ręcznych w środę, dnia 12 o g. 20-tej w sali Rodziny Kolejowej dworzec.

## NASI CZYTELNICY OTRZYMAJĄ BEZPŁATNY BILET DO TEATRU MIEJSKIEGO

Naszej redakcji udało się otrzymać bezpłatny bilet dla naszych czytelników na piątkowe przedstawienie w dniu 14 lutego o godzinie 8.15 wieczorem. Niniejszy kupon należy wyciąć i okazać w kasie teatru i przy zakupie jednego biletu, drugi otrzymuje się bezpłatnie.

Odegrana będzie arcywesoła komedia satyryczna w 3 aktach Hennequina i Vebata pt. „Pan minister na inspekcji”, w wykonaniu całego zgranego zespołu który przy otwartej kurtynie zbiera zasłużone oklaski.

„Pan minister na inspekcji”, który był grany przez pięć razy na naszej scenie przy licznej zgromadzonej publiczności wywoływał salwy beztroskiego szampańskiego śmiechu.

Kto jeszcze nie był i nie podziwiał koncertowej gry, niech pośpieszy w piątek 14 lutego a uśmiecie się do woli, a pamiętając że śmiech i humor to zdrowie.

Następne przedstawienie w niedzielę 16-go lutego dwa razy, popołudniu (ceny zmniejszone) o godz. 5-tej, drugie przedstawienie o 8-mej pt. „Góra meżowie”, komedia muzyczna.

### Jeden bilet darmo

otrzyma każdy z naszych Czytelników za przedłożeniem niniejszego kuponu przy zakupie jednego biletu.

## PIĘTNAŚCIE LAT PRACY NA DESKACH SCENICZNYCH Jubileusz Stanisława Zięciakiewicza

Piętnaście lat w życiu człowieka to niezmiernie duży szmat życia, w tym czasie ileż to zmian następuje, z bogacza staje się biedak, lub z biedaka bogacz, zależnie od wielu rzeczy, które na życie się składają. Niewiadomo co tu większą rolę odgrywa: praca czy odrobina szczęścia. Szczególnie w zawodzie artysty-cygana, co to niemal co rok inne deski wydeptuje inna publiczność rozśmiesza, lub wyciska im łzy z oczu, to piętnaście lat jest ogromem w porównaniu do tych samych lat w innym zawodzie.

Dzisiaj obchodzi w naszym teatrze ulubieniec Stanisław Zięciakiewicz. Chcieliśmy wyciągnąć na słówko naszego jubilata, lecz nie nie wskóraliśmy. Ze swobodnym humorem odpowiedział nam: co tu dużo gadać, było się robiło i basta. Piętnaście lat jak z bata strzelił i kwita.

Jak na wywiad to niewiele nam powiedział, ale z drugiej strony przyznać musimy, że powiedział wszystko. W słowie „robiło się” zmieścił całą długą opowieść z życia piętnastu lat na scenie. Oczywiście mógł nam jeszcze w wywiadzie powiedzieć, jakie naprzykład krawaty lubi, w kolorze miodkowym czy

innym, ale znając Zięciakiewicza, tak jak słyszeliśmy jego odpowiedź — że najwięcej podobają mu się krawaty podarowane na gwiazdke.

Albo naprzykład na pytanie — jakie role najczęściej mu odpowiadaia. Jesteśmy przekonani, że odpowiedziałby nam następująco. — Najbardziej odpowiadają mi role, które najmniej kase robią. I co z takim można długo rozprawiać.

W ciągu kilku miesięcy jakie spędził w Ostrowie zyskał sobie olbrzymie powodzenie, na scenie publiczność prosto nie pozwala mu dojść do głosu, jeszcze dobrze nie wyszedł na scenę, a tu huragany oklasków. Niemal jednak napracował się w Ostrowie. W ciągu niespełna pół roku wystawił szesnaście premier ora, opracował trzy rewje, to wysiłek niełada. Publiczność ostrowska nie jest jednak niewdzięczna, popiera teatr i nie żałuje braw za dobre role.

W dniu tym życzymy Jubilatowi, aby jubileusz ćwierćwiecza pracy scenicznej obchodził przy wybitnej widowni... któregoś teatru w stolicy.



Dzisiaj cały świat żyje pod znakiem olimpiady zimowej, która odbywa się obecnie w miejscowości Garmisch Partenkirchen w Niemczech. U góry drużyna nie-miecka, na dole Norwegia na czele której kroczy mistrzyni świata Sonja Henie.

### Jadłodajnia „Ostrowianka“

Ostrów, Wlkp. ulica Kościelna 2

urządza

w środę, dnia 12-go i w czwartek, dnia 13-go lutego 1936 roku

### ŚWINIOBICIE

Polecam od rana: podgardle z chrzanem, kiszki z kofta, kielbasa z kapusta, flaki, nogi wieprzowe itd.

Kawa. Ciastka. Pączki.

na co uprzejmie zaprasza

B. Simińska.

Reklama dźwięnią handlu!

Sygnatura: 351-34

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sadu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiowski mający kancelarię w Ostrowie ul. St. Targowa nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lutego 1936 r. o godz. 11.15 w Ostrowie ul. Raskowska nr. 15 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa i Anny Kozłowiczów składających się 1 bufetu dębowego, 1 stołu dęb. 6 krzeseł dęb., 2 foteli, 1 kanapy, 2 obrazów, mal. ol., 1 szafy dęb. z lustrem kryształ., 1 toalety dęb. i 2 nocnych stolczków, oszacowanych na łączną sumę zł. 580.00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów, dnia 29 stycznia 1936.

TĘSIOROWSKI, komornik. DO 120

## Z DZIAŁALNOŚCI PRZEDSZKOLA Z. P. O. K. W SOBÓTCE

Znaczenie przedszkola w dzisiejszych czasach, w których niewielka ilość rodzin może być komórką wychowawczą, jest ogromna. Przedszkole pełni rolę wychowawczą wobec wszystkich dzieci, a w pierwszym rzędzie wobec dzieci najsłabszych, gdyż one są najbardziej upośledzone społecznie.

Rodzina przechodzi obecnie kryzys, na każdym kroku dostrzegamy jego objawy i skutki. Przedszkole więc ma podwójną i bardzo poważną rolę do spełnienia w stosunku do dziecka. Po pierwsze — przejmując ono zadanie wychowania społecznego, a po drugie wyrównując braki życia rodzinnego.

Przedszkole oddziału Z.P.O.K. w Sobótce mieści się w klasie szkoły powszechnej i jest bardzo skąpo wyposażone. Brak funduszy na wszelkie pomoce daje się z roku na rok coraz więcej we znaki. W okresie sprawozdawczym zebranych było 30 dzieci, przeciętnie uczęszczało 24 dzieci; w tym dzieci robotników dworskich — 23, gospodarczych — 3, urzędników państwowych — 3 i kupców 1;

Zajęcia w Przedszkolu odbywały się od 1. II.—31. 6. i od 1. 8.—18. 12. 1935 r. Dni zajęć było 217.

Zajęcia odbywały się przed i popołudniem. Przez grudzień dzieci uczęszczały do Przedszkola jednorazowo. Program zajęć zależny od środowiska, pół roku i uroczystości, składał się z: pogadanek religijnych i obyczajowych, przyrodniczych, dalej z pogadanek o czystości ciała i odzieży o zachowaniu się i grzeczności, z opowiadań, powiastek i bajek, z wierszy, mowy, słuchu i wzroku itd., z zajęć ręcznych jak wycinanie, naklejanek, modelowania, rysunków itd. Przez cały rok prowadzony był dzienny zajęcia. Odpowiedzialną kierowniczką jest p. Schubertowa Bronisława; wychowawczynią p. Witkowska Helena.

Obchód gwiazdkowy był bardzo skromny. Wszystkie dzieci zostały obdarzone słodkimi paczkami, przedstawienia odegrać nie mogły spowodować zachorowania dzieci na odrę. Przez cały rok odbyło się staraniem Oddziału i dzięki subwencji Żrzesz. Wojewódzkiego — dożywianie. Opłata za Przedszkole wynosi 0,50 zł miesięcznie lecz i tej sumy minimalnej niektórzy rodzice nie uiszczają, nie chcą zrozumieć, że dziecko placąc choć najmniejszą kwotę, chętniej do Przedszkola uczęszcza i wszystkie przedmioty więcej szanuje. Dajmy dzieciom to, co im się należy tj. ich dzieciństwo, gdyż każdy z nas był dzieckiem, lecz nie każdy z nas miał dzieciństwo.

Wyrównanie braków rodziny przez przedszkole jest trudnym zadaniem, lecz trochę chęci i zrozumienia wśród starszych, da nam wszystkie trudności pokonać.

## Z powiatu i okolicy ODOLANÓW.

Ping-pong. Z dniem 10 bm „Odolanovia” Sekcja kajakowców uruchamia w gmachu b. Uniw. Ludowego — ping-pong, umożliwiający stałym bywalcom dalsze uprawianie tegoż sportu. W proteście urządzenie mistrzostw miasta Odolanowa. (ka.)

Zawody. K. S. „Odolanovia” w niedzielę, 9 bm, rozegrał w Sulmierzycach mecz ping-pongowy w składzie pp. Ratajski, J. T. Dzubka (kajakowcy), Duczmal Fr., Namysł J. z wynikiem 10:22 z tamtejszym klubem sportowym „Sulmierzyk”. Dla barw „Odolanovi” zdobył Namysł i Ratajski po 3 pkt., J. T. Dzubka — 4 pkt. (ka.)

Tow. śpiewu. Skład nowego zarządu Tow. śpiewu im. św. Cecylii w Przygodzicach wybrany na ostatnim walnym zebraniu przedstawia się następująco: prezes — Brzezinski Ed., wiceprezes — Gniazdowski St., sekretarz — Marcinak St., zastępca — Gnazdowski Fr., skarbnik — Rasak Fr., dyrygent — p. Kraska Tadeusz z Odolanowa, poświęcający się z całym oddaniem tamtejszemu Towarzystwu. (ka.)

### Wszelkie oferty na rzecz bezrobotnych

przyjmuje Powiatowy Komitet Funduszu Pracy przy Starostwie Powiatowym w Ostrowie  
Konto K. K. O. powiatu Nr. 189.  
Telefon Nr. 91 DO 911

### Sprzedaje

SPRZEDAM gospodarstwo 24 morg w tem 4 morg. łąki. Żywy i martwy inwentarz w Strzyżewie spowodu objęcia interesu. Frączek Ludwik DO 112

DOM w Raskowie sprzedam Pracka, Rasków. Rynek 17. DO 111

### Mieszkania do wynaj.

MIESZKANIE 4 pokojowe z wszelkimi wygodami na 3 piętrze od 1 marca do wynajęcia. Piłsudskiego 15 informację pokój 5.

Dz.0103

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się o godz. 8 rano za wyjątkiem dni poświęconych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 130 zł z odnośnieniem do domu 150 zł przez pocztę 165 pod opaską w kraju 280 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za nieterminowe pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm je-BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zakazanych w Poznaniu Konto czek PKO w Poznaniu nr 208282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Poznański, ulica Gimnazjalna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Jan Radniski w Ostrowie Poznań — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp Akcyna w Poznaniu — ulca Pocztowa 9 — Telefony: 11-77 16-56 33-75 33-90